NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II

Rok XI. Kraków, poniedziałek 7 maja 1928 Nr. 122

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł 0'85, wiersz milim. I-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

DZISIEJSZY NUMER ZAWIERA 16 STRON DRUKU

„Dzienniczek dla dzieci i młodzieży"

ukaże się na Lag b'Omer, we wtorek 8 b. m., i odtąd ukazywać się będzie **co dwa tygodnie**

jako stały specjalny dodatek „Nowego Dziennika"

dla naszych dzieci i młodszej młodzieży.

„Dzienniczek" zawierać będzie opowiadania, bajki, wiersze, dział rozrywkowy, korespondencję z milusińskimi i t. d.

„Aurea mediocritas"...

Kraków, 6 maja

(Th.) — „Złota przeciętność!"

To określenie, zastosowane do osoby francuskiego premjera p. Raimnoda Poincarego, nie jest pomyślane jako deprecjonowanie, jako obniżenie. Właściwie użył o nim tego określenia kilkadziesiąt lat temu Teodor Herzl, kiedy w ślicznym feljetonie z „Pałacu burbońskiego" scharakteryzował szybką karjerę młodego pod ówczas polityka Poincarego nietyle jako „demokratyczną", ile jako „medjokratyczną". Ta gra słów może pierwotnie zawierała jakieś ostrze skierowane przeciw umysłowości p. Poincare'go. ale obecnie jest ona raczej uzasadnieniem jego sukcesu. Używa się tedy w tym związku słowa „mediocritas" — przeciętność — mniej więcej w znaczeniu angielskiego „common sense", a zatem podobnie do naszego „zdrowego chłopskiego rozumu".

We Francji, sądzimy, nie zwyciężyła teraz żadna rewolucyjność, żadne nowe polityczne koncepcje, żadna agresywa na to, co istnieje, choćby to było nie dobre, ale zwyciężyło pragnienie spokoju. Niech będzie jak było, — byle nie gorzej. Po żadnej zmianie, którąby ktoś teraz chciał i mógł przeprowadzić praktycznie mądry Francuz się nie spodziewa żadnej poprawy, a obawia się pogorszenia.

A p. Poincare, pod którego flagą zwycięstwo przy wyborach zostało odniesione, jest właśnie klasycznym przedstawicielem tego zdrowego chłopskiego rozumu. Powiedzmy: tego prostego realizmu, który skrzydeł nie ma i zupełnie świadomie i chętnie z nich rezygnuje. P. Raimond Poincare ma właśnie tę ogromną zaletę, że nieomylnie odczuwa nastrój przeciętnego obywatela, który przecież zawsze jest we większości. Rzadko ma on ambicję wytwarzać nastroje, których jeszcze niema, ile wyczuwać te, które panują, by się do nich — zastosować. —

Raz się p. Poincare pomylił. To było wtedy, kiedy całą parą poszedł na Ruhrę. Wtedy jakoś przecenił resztę wojennego nastroju. Wtedy się pomylił, co mu się rzadko zdarza, i przeholował. Niemcom dużo złego, tak efektywnie złego nie zrobił, — tylko ich mocno podrażnił. Ale Francji mocno zaszkodził. Materjalnie tem, że frank doszczętnie zniszczył, kiedy mu Niemcy poddawali olbrzymie pociągi ciężarowe, załadowane papierowemi markami, których wartość od stacji do stacji upadała. Stało się wtedy tak, że Francuzi wyłapywali owe ciężarowe pociągi marek i je konfiskowali, ale ich efektywna wartość nie pokryła kosztów tragarzy, którzy mieli ten „drogocenny" towar wyładowywać. Trudno — zresztą też: obojętnie — dociekać, ile w tem zniszczeniu marki było świadomego działania, a ile koniecznej przyczynowości okupacji Ruhry, — faktem nie wątpliwym jest, że okupacja Ruhry zachwiała niesłychanie boleśnie skarbem francuskim. A zatem: grubo zaszkodziła materjalnie.

A moralnie zaszkodziła, że odrazu postawiła na świecie Niemcy jako ofiarę prześladowania bezwzględnego i zbudziła dla nich tę sympatję, — zresztą zazwyczaj bardzo tanią, — jaką się ma dla słabszego, deptanego i krzywdzonego przez silnego. Dopiero podczas okupacji Ruhry Ameryka stanęła niemal-że jawnie i niedwuznacznie po stronie Niemiec.

Była chwila, kiedy p. Poincare usiłował wysadzić ze siodła p. Arystydesa Brianda. Unicestwił mu protokół genewski, chociaż ten był dla Francji bodajże korzystniejszym, — oczywista: tylko o jakieś nie zbyt wyraźne odcienie, — aniżeli późniejsze Locarno. P. Poincare nie mógł się tak szybko przyzwyczaić do stylu pacyfistycznego, który tak bardzo uspakajał rozhukane nerwy powojennego człowieka. Francuz — ten przeciętny właśnie i tak mądry Francuz! — nie znosił drażnienia. A p. Poincare przez jakąś chwilę nie spostrzegł się i kontynuował stary styl — zwycięzcy.

A tu jednak pokazuje się „złota przeciętność" p. Poincare'go: jednak jeszcze na czas się połapał i dosyć jeszcze szybko, a na pewno dosyć zręcznie się nawrócił. Pogodził się z p. Briandem, gdyż w polityce p. Brianda poznał swoim „zdrowym rozumem" ten common sense, przeciw któremu nie można i nie wolno pływać, jak właśnie przeciw prądowi. I rzecz jasna — zaczęło się pływanie z prądem.

I to doprowadziło do dużych sukcesów.

Przedewszystkiem na polu skarbu. P. Poincare może się poszczycić tem, że francuską walutę uratował. Nawet tak bardzo uratował, że ma teraz los tej waluty w swojem ręku, a mógł ją ustabilizować na relacji korzystniejszej, aniżeli ona teraz wykazuje. Ale on się nie spieszy, bo właśnie ma ten zdrowy rozum, który mu się chwali. Chce on unikać tych wstrząśnień gospodarczych i tego bezrobocia, z które mi każda zbyt krewka stabilizacja waluty jest połączona. I w tym wypadku odzyskał p. Poincare kontakt z — przeciętnym obywatelem.

A we wielkiej polityce dały mu wybory ostatnie chlubne świadectwo. Masy wyborców powiedziały mu: Tyś nas zrozumiał, dlatego my ci ufamy. Prowadź nas dalej, byle nie na manowce. Wojny nie chcemy, ale nawet nie chcemy — bo poprostu nasze nerwy tego nie znoszą — pobrzękiwania szablą. Wolimy chudą ugodę aniżeli tłuste zwycięstwo. Jednem słowem — jak to przeciętność lubi mówić.

Czy mamy się smucić, że ta przeciętność tak niepodzielnie zapanowała — we Francji i

gdzieindziej też? Chyba nie! Chyba nie będzie my tęsknić za ową krzykliwą „genjalnością" i tanim heroizmem, które ludzkość zaprowadziły nad brzeg przepaści. Niewątpliwie — znana kategorja bohaterów „hinterlandu" z pewnością pragnie silniejszej emocji. jeżeli już nie czynu, to przynajmniej słów i zgiełku. Ale ludzie o wyrobionem poczuciu odpowiedzialności o ile się znajdują na kierowniczem stanowisku, muszą się teraz zadowolić właśnie tą zdrową przeciętnością, która chroni od najgorszych kataklizmów.

Zresztą — to się staje coraz bardziej znanem i uznanem: pacyfizm wymaga głębszego i wyższego heroizmu, aniżeli tania hałaśliwość wszystkich szowinistów razem.

Może p. Raimond Poincare, którego umysłowość zasadniczo istotnie przedstawia typ tej „aurea mediocritas", jednak nie był nigdy tak blizki heroizmu, jak właśnie wtedy, kiedy przeszedł do obozu p. Brianda, to jest: do obozu zdecydowanej pokojowości.

Śledztwo w sprawie zamachu na przedstawiciela sowieckiej misji handlowej

Aresztowania wśród emigracji rosyjskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 5. 5. Sin. Oficjalny komunikat głosi: Władze sądowe wdrożyły energiczne śledztwo w związku z zamachem dokonanym przeciwko przedstawicielowi sowieckiej misji handlowej Lizarewowi dnia 4 maja przez Gregora Wojciechowskiego, lat 23, prawosławnego, Rosjanina, obywatela niepolskiego. Sprawca zeznał, że dokonał tego czynu bez jakiegokolwiek udziału lub porozumienia z innymi osobami lub organizacją emigrantów rosyjskich i u poszczególnych osób wśród emigrantów rosyjskich. Z polecenia władz aresztowano prezesa rosyjskiego komitetu Siemioniowa oraz kilkunastu członków zjednoczenia młodzieży rosyjskiej w Polsce, do którego niedawno należał Wojciechowski. Dalsze aresztowania w Warszawie i na prowincji trwają.

Jak się dowiadujemy, w związku z wczorajszym zamachem została przez poselstwo sowieckie dzisiaj wręczona nota do rządu polskiego.

Sensacyjny proces w Pradze

Praga. 5. 5. Dnia 3 maja rozpoczął się tutaj sensacyjny proces przeciwko dziennikarzom Michalko i Sikorskiemu, oraz lekarzowi nazwiskiem dr. Klepetarz. Wszyscy trzej oskarżeni są o zamordowanie bogatej Węgierki Małgorzaty Vörösmarty, którą obrabowali z pieniędzy, zwłoki zaś rzucili do tatrzańskich rozpadlin skalnych w okolicach Szczyrbskiego Jeziora, gdzie morderstwo zostało dokonane. (O sprawie tej donieśliśmy już niedawno obszernie. — Red.).

Proces wywołał niezwykłe zainteresowanie nietylko w opinji czechosłowackiej, lecz i zagranicznej. Do Pragi przybyło mnóstwo specjalnych korespondentów najpoważniejszych europejskich organów prasowych. Jak wielkie jest zainteresowanie procesem, świadczy fakt, iż pisma, dzięki zamieszczeniu sprawozdań, rozsprzedały w Pradze pięciokrotny nakład normalny.

Zainteresowanie procesem wzrosła znacznie po konfiskacie dzienników praskich, które przyniosły akt oskarżenia in extenso przed odczytaniem go w sądzie. M. in. konfiskacie uległa półurzędowa „Prager Presse".

Podczas rozprawy osk. Michałko usiłował bagatelizować sprawę, zachowując się nieodpowiednio, tak że przewodniczący dwukrotnie przywoływał go do porządku.

Ameryka zachowuje narazie neutralność wobec wypadków chińskich

Oświadczenie sekretarza stanu Kelloga.

Waszyngton. 5. 5. PAT. (United Press) Na konferencji prasowej wyraził się sekretarz stanu Kellog pesymistycznie o zajściach w prowincji Szantung. Oświadczył on między innymi: Położenie w Tsi Nan Fu jest niepokojące. Amerykańskie władze konsularne otrzymały rozkaz przyspieszenia odjazdu Amerykanów znajdujących się jeszcze w prowincji Szantung. Rząd amerykański śledzi z zainteresowaniem wysyłkę wojsk japońskich do centrum chińskiego terenu wojennego. W kołach rządowych oświadczają, że Ameryka nie zejdzie ze swego stanowiska neutralnego, jak długo nie jest zagrożone życie i mienie obywateli amerykańskich. Natomiast należałoby oczekiwać daleko idących skutków, gdyby przyszło do poważnego konfliktu między Japonją a chińskim rządem narodowym. Konflikt taki nastąpiłby jednak jak sądzą dopiero wtedy, gdyby ofenzywa armji nankińskiej przeciw Pekinowi doznała niepowodzenia. W tym wypadku byłby przywódcom narodowo-chińskim pożądany konflikt z Japonją, celem usprawiedliwienia nieudałej ofenzywy.

Sytuacja na froncie chińsko-japońskim nadal groźna

Pekin. 5. 5. PAT. Według jedynych wiadomości, jakie udało się otrzymać z Tsi Nan Fu, położenie na miejscu jest poważne. Los cudzoziemców jest nieznany, gdyż Japończycy nie mogą opuścić strefy obronnej dla przeprowadzenia wywiadów w tym kierunku. Oddziały japońskie są oblężone. Ujawniło się, że kilka kobiet japońskich zostało zamordowanych przez żołnierzy wojsk południowych. Strzelanina, która trwała cały dzień wczorajszy zamilkła o godzinie 19tej.

Szanghaj. 5. 5. PAT. Milczenie radjotelefonicznej stacji japońskiej w Tsi Nan Fu, która dotychczas była niemal jedynem źródłem wiadomości, wywołuje żywe zaniepokojenie tembardziej, że wiadomości z innych źródeł również nie nadchodzą. Stacja japońska zamilkła od wczoraj wieczór.

Japończycy w opresji

Komendant rozbrojonych przez wojska chińskie oddziałów japońskich popełnia harakiri.

Londyn. 5. 5. PAT. Sprawozdania angielskich korespondentów z Chin potwierdzają, że sytuacja w Tsi Nan Fu jest dla Japonii bardzo poważna.

Walki uliczne trwały przez całą noc. Wobec tego, że Chińczycy w stosunku do Japończyków są w przewadze 1 do 8, znajdują się ci ostatni w bardzo trudnem położeniu. Dzielnica japońska została przez wojska japońskie podzielona celem obrony na dwie części, podczas gdy chińskie siły wojskowe, które atakują dzielnicę japońską wynoszą 40.000 żołnierzy. Amunicja i środki żywności wystarczą Japończykom na kilka dni.

Tokio. 5. 5. PAT. Minister wojny potwierdził, że chińskie wojska południowe rozbroiły japońskie oddziały wojskowe około Tsi Nan Fu. Wojska japońskie musiały się poddać z powodu braku amunicji. Komendant oddziałów japońskich popełnił samobójstwo (harakiri).

Tokio. 5. 5. PAT. Wszystkie rokowania uważają tutaj za bezcelowe. Rząd nankiński donosi, że Japończycy kazali rozstrzelać pewnego pośrednika pokojowego chińskiego, a to rzekomo z powodu szpiegostwa. Europejscy mieszkańcy Tsi Nan Fu znajdują się w konsulatach. Otrzymali oni oddziały ochronne z przybocznej gwardji Czang Kai Szeka. W Japonji panuje wobec wypadków w Tsi Nan Fu olbrzymie wzburzenie. Co godzina wydają dzienniki nadzwyczajne wydania. Nastrój można porównać z nastrojem z 1904 roku.

Tokio. 5. 5. PAT. Posiłki japońskie wysłane z Tien Tsinu, nie mogą się przedostać do Tsi Nan Fu, ponieważ most na rzece Żółtej został wysadzony w powietrze.

Japonja zrywa stosunki dyplomatyczne z Nankinem

Tokio. 5. 5. PAT. Prezydent ministrów Tanaka oświadczył oficjalnie, że rząd japoński postanowił zerwać stosunki z rządem nankińskim i odwołać japońskiego konsula generalnego.

Wniosek nagły Koła żydowskiego w sprawie „krwawego wtorku"

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 5. 5. Sin. Jak się dowiaduje, Koło Żydowskie zamierza na jednem z najbliższych posiedzeń sejmu zgłosić do laski marszałkowskiej wniosek nagły w sprawie tragicznych zajść 1-majowych w Warszawie.

Wycieczka poselska w Poznaniu

Poznań. 5. 5. PAT. Dziś rano przybyła tu z Warszawy wycieczka grona posłów i senatorów, celem zaznajomienia się z postępem prac około powszechnej wystawy krajowej. Przybyło około 70 parlamentarzystów z marszałkiem Sejmu p. Daszyńskim na czele oraz kilku urzędników kancelarji sejmowej.

Bisping uwolniony!

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 5. 5. Sin. Dziś zapadł wyrok w sprawie Bispinga. Po wygłoszeniu przez Bispinga mowy, w której oświadczył, że jest niewinny, o godz. 2.30 ogłoszono wyrok, który brzmi: **Jan Bisping zwolniony jest od zarzutu zabójstwa księcia Druckiego-Lubeckiego i fałszerstwa weksli.**

Wyrok w procesie przeciwko uczniom ukraińskim

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 5. 5. (T) Dziś w sobotę ogłoszono wyrok w procesie przeciwko uczniom gimnazjum ukraińskiego, oskarżonym o akcję antypaństwową.

Dwu skazano na 10 miesięcy, 1 na 6 miesięcy i 3 na 5 miesięcy ciężkiego więzienia za złośliwe uszkodzenie cudzej własności i 2 za należenie do tajnej organizacji, 9 uniewinniono.

Wymiana więźniów między Polską a Litwą

Wilno. 5. 5. PAT. Dziś 5 maja o godzinie 14 ma się odbyć na granicy polsko-litewskiej, na moście rzeki Mereczanki wymiana więźniów politycznych pomiędzy Polską a Litwą.

Rozgrywki o puhar Davisa

Finlandja — Jugosławja.

Białogród. 5. 5. PAT. Wczoraj rozpoczęły się w Zagrzebiu na kortach lawn tennis klubu wobec licznie zgromadzonej publiczności zawody o puhar Davisa. Pierwszy dzień przyniósł w rezultacie po jednym punkcie Finlandji i Jugosławji. Osiągnięto po jednem zwycięstwie. Arne Grahn (Finlandja) Popowicz (Jugosławja) 6:3, 6:2, 6:3. W drugiej rozgrywce Schafry (Jugosławja) pobił Grottenfelda (Finlandja) 6:3, 2:6, 9:7, 7:5.

Polska — Danja

W double'u też porażka.

Warszawa. 5. 5. PAT. W drugim dniu zawodów tennisowych o puhar Davisa Danja zwyciężyła Polskę w grze podwójnej: 6:1, 6:3, 6:4.

Rekord eksportu węgla polskiego drogą morską

Warszawa. 5. 5. PAT. Eksport węgla drogą morską w kwietniu br. osiągnął rekordową wysokość, mianowicie 536.629 ton, z tego 400.824 t. wywieziono przez Gdańsk a 135.705 t. przez Gdynię.

Zach. Małopolska i Śląsk—20.000 szekli!

Egzekutywa Światowej Organizacji Sjońskiej w Londynie nałożyła na wszystkie kraje kontyngenty szeklowe. Na naszą dzielnicę nałożono kontyngent 20.000 szekli.

Liczba ta może i musi być osiągnięta!

Centralna Komisja Szeklowa wzywa zatem lokalne komisje szeklowe we wszystkich miejscowościach, by wytężyły wszystkie swe siły, ażeby nałożony na nie kontyngent osiągnać.

Wszystkie Organizacje Sjonistyczne, Młodzieży, Stowarzyszenia Kobiet, oraz Towarzysze winni wyzyskać pozostały jeszcze krótki przeciąg czasu przed zwinięciem akcji szeklowej, by sprzedać conajmniej tę liczbe szekli, jaką im Lokalna Komisja Szeklowa wyznaczyła.

Ani jeden szekel nie powinien brakować do kontyngentu.

Wszystkie Komisje szeklowe winne bezzwłocznie przekazać czekami P. K. O. Nr. 405.959 (Szymon Dürstenfed, Kraków) uzyskane dotychczas kwoty.

Kontyngenty poszczególnych miejscowości

Centralna Komisja Szeklowa na zach. Małopolskę i Śląsk w Krakowie podaje kontyngenty szeklowe nałożone na poszczególne miejscowości: W najbliższych dniach zostaną ogłoszone wyniki akcji szeklowej w danych miejscowościach.

Andrychów 150, Alwernia 10, Baligród 100, Baranów 150, Biecz 100, Bielsko 1300, Bobowa 120, Borowa 80, Bochnia 400, Brzostek 50, Brzozów 200, Brzesko 300, Chrzanów 500, Cieszyn 200, Czarny Dunajec 40, Czchów 10, Czudec 60, Chybie 20, Dębica 500, Dobczyce 50, Dobra 70, Dukla 150, Dynów 100, Dziedzice 120, Frysztak 60, Gdów 50, Głogów 60, Gogołów 20, Gorlice 450, Grybów 200, Grodzisko 30, Jordanów 50, Jarosław 1400, Jasło 800, Jaworzno 180, Jedlicze i Potok 100, Jeleśnia 20, Kalwarja 70, Kańczuga 100, Katowice 500, Kęty 200, Kolbuszowa 150, Korczyna 100, Krościenko 50, Krynica 100, Krosno 500, Król. Huta 250, Krzeszowice 150, **Kraków 5000**, Limanowa 100, Lisko 250, Leżaisk 200, Łańcut 350, Łącko 50, Maków 120, Mielec 350, Milówka 100, Mszana Dolna 50, Muszyna 40, Myślenice 150, Niepołomice 50, Nisko 120, Nowy Sącz 1000, Nowy Targ 250, Oświęcim 400, Przecław 100, Pilzno 100, Pruchnik 100, Przeworsk 200, Radłów 20, Radomyśl n/S. 50, Radomyśl W. 100, Radymno 60, Raniżów 50, Rybnik 40, Ropczyce 200, Rymanów 200, Rozwadów 200, Rzeszów 1400, Rudnik n/S. 120, Sanok 600, Sędziszów 150, Sieniawa 150, Skawina 50, Skoczów 150, Sokołów 150, Stary Sącz 100, Strzyżów 200, Szczakowa 150, Strumień 60, Tarnobrzeg 350, Tarnów 2000, Trzebinia 100, Tyczyn 100, Ulanów 70, Ustroń 30, Wadowice 200, Wieliczka 200, Wiśnicz 100, Żabno 50, Zagórz 50, Zakopane 150, Żołynia 60, Żywiec 250.

Sensacyjne doświadczenia

Natychmiastowe tłómaczenie przemówień

W Międzynarodowem Biurze Pracy dokonywują obecnie doświadczeń z nowym systemem, pozwalającym na tłómaczenie przemówień w chwili, kiedy są wygłaszane, oszczędzając w ten sposób czas zużywany dotąd bezużytecznie przy międzynarodowych konferencjach na tłómaczenia; system ten pozwoli na interpretacje przemówień w nieograniczonej liczbie języków; ma być zastosowany poraz pierwszy na najbliższej konferencji, która się rozpocznie 30 maja.

Dzięki subwencji, jakiej udzielił bogaty przemysłowiec z Bostonu, Finele, przy Miedzynarodowem Biurze Pracy założono laboratorjum do badań technicznych i zorganizowano przygotowawczy kurs tłómaczy; tłómaczenie bowiem przemówienia jednocześnie z jego wygłaszaniem wymaga wyjątkowej przytomności umysłu i zręczności.

Należy przytem znaleźć sposób przekazywania tłómaczenia słuchaczom; zajęło się tym problematem przed siedmiu laty, a w r. 1927 szczęśliwie go rozwiązano z punktu technicznego. Uczony angielski, Finlay, delegowany do Międzynarodowego Biura Pracy, wynalazł system, odpowiadający wszystkim potrzebom konferencji. Wynalazek Finlaya wywołał żywe zainteresowanie i został wyprobowany w ograniczonych rozmiarach na zeszłorocznej konferencji, z całkowitem powodzeniem. W międzyczasie wprowadzono nowe ulepszenia, tak, że będzie zastosowany już na wielką skalę na najbliższej konferencji.

Pewna liczba tłómaczy zostanie umieszczona w bezpośredniem sąsiedztwie mówcy; tłómacze będą patrzyli na mówcę i słuchali go, co im pozwoli śledzić za szczegółowym biegiem obrad. Każdy tłómacz posiada przed sobą mikrofon. Tłómacze w miarę zasłyszanych zdań będą szeptem przekazywali je mikrofonowi, nie przeszkadzając ani mowcy, ani komukolwiek z otoczenia. Transmisje są spotęgowane siłą elektryczną i przekazane aparatom odbiorczym specjalnego typu, ulokowanym przed członkami konferencji i publicznością.

Każdy delegat wybiera język, w którym chce słuchać przemówień; wystarczy w tym celu przekręcić dowolnie powierzchnię aparatu o zegarowej konstrukcji, na której są zaznaczone różne języki. W ten sposób 500—600 osób może przysłuchiwać się mowom we własnym języku.

Na najbliższej konferencji prawdopodobnie zostanie zastosowanych cztery lub pięć języków. Liczba ta zostanie w przyszłości powiększona w miarę, jak zostaną należycie wyszkoleni niezbędni tłómacze. Obecne aparaty mogą służyć ośmiu językom.

ROZMAITOSCI

Eksperyment telepatyczny na sali sądowej

Pisaliśmy onegdaj o procesie w Insterburg (Wystruć w Prusiech wsch.) przeciwko pani Günther Geffers, oskarżonej o cały szereg oszustw popełnionych w charakterze telepatki obecnie sąd zarządził eksperyment, by się przekonać, czy oskarżona jest oszustką, czy też posiada naprawdę zdolności telepatyczne. W tym celu opróżniono salę sądową z publiczności, pozostawiając tylko trybunał, rzeczoznawców, przedstawicieli prasy i kilku świadków. Oskarżoną wyprowadzono ze sali, a następnie zainscenizowano eksperyment, a mianowicie kazano jej wykryć pewną kradzież, której szczegóły znał trybunał sądowy. Oskarżona wprawiła się w stan hypnozy, wpatrując się w zapałkę trzymaną przez siebie w ręką, a następnie popadłszy w trans, zaczęła podawać szczegóły kradzieży. I tak opowiedziała, że kradzież odbyła się w lutym, że skradziono srebro. Opisała też dokładnie miejsce gdzie popełniono kradzież oraz, właściciela dóbr, gdzie kradzieży dokonano. Napisała też nazwisko sprawcy, oraz właściciela dóbr.

Przesłuchany jako świadek żandarm potwierdził wszystkie szczegóły jasnowidzącej. Ciekawą jest rzeczą, że oskarżona nigdy nie była na miejscu kradzieży, ani o samym fakcie najmniejszej nie miała wiadomości.

Morderca jako filantrop

Były amerykański miljoner M. Pensendorfer zakupił w Nowym Jorku bardzo duże przedsiębiorstwo przemysłowe, zatrudniające tylko zbrodniarzy, którzy odsiedzieli już swoją karę albo zostali ułaskawieni. Pensendorfer ma już jedną podobną fabrykę. Interesującą jest historja Pensendorfera. Przed 25 laty miał spór ze swoim teściem. Pod wpływem afektu schwycił topór i roztrzaskał mu głowę. Został wówczas skazany na śmierć, ale następnie zamieniono mu karę w dożywotnie więzienie. We więzieniu nauczył się artystycznego stolarstwa, ale interesował się też elektromechaniką, a nawet udało mu się zrobić dwa wynalazki, które dał opatentować. Pewnego dnia otrzymał list ze zawiadomieniem, że wynalazki przyniosły mu 50.000 dolarów. Ponieważ Pensendorfer sprawował się we więzieniu wzorowo, został po 20 latach ułaskawiony. Po wyjściu z więzienia otworzył za te 50.000 dolarów duży warsztat stolarski, gdzie zatrudniał tylko swych więziennych kolegów. Teraz rozszerzył swe przedsiębiorstwo i zakupił w Nowy Jorku fabrykę, którą też przeznaczył tylko dla zbrodniarzy.

Sir Alfred Mond — lordem?

Londyn. 5. 5. (L) Tutejszy „Daily Telegraph" donosi, że Alfredowi Mondowi, prezesowi znanego trustu chemicznego, przyznana ma być wkrótce lordowska godność peera Anglji.

Komitet Ezry chalucowej na zachodnią Małopolskę i Śląsk wyraża tą drogą swemu Prezesowi Drowi L. Wandererowi wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci nieodżałowanej pamięci Jego Ojca. 1272

DZIEŃ POLITYCZNY

Znowu strzał w Warszawie

Piątkowy zamach na przedstawiciela sowieckiej misji handlowej w Warszawie wywoła z pewnością znowu wielkie zdenerwowanie w kołach bolszewickich w Moskwie. Posypią się oskarżenia, groźby itp. Nie potrzeba chyba aż specjalnie podkreślać, że rząd polski nie jest za podobne wykroczenia odpowiedzialny. Jakkolwiek bowiem rząd sowiecki ma rację, domagając się, ażeby Polska nie tolerowała jakichkolwiek organizacyj politycznych o ostrzu zwróconem przeciwko sowietom, jako państwu pozostającemu z Polską w stosunkach pokojowo-sąsiedzkich, to jednak z drugiej strony nie może oczywiście rząd polski łamać zasad międzynarodowych co do gościnności dla emigrantów politycznych. Polska nie powinna dopuszczać do kolektywnych wystąpień lub zamierzeń tych emigrantów przeciwko rządowi sowietów, ale ich samych, o ile nie popełniają czynów kolidujących z kodeksem karnym, nie może z Polski usuwać. Jeśli zaś w tych, jedynie racjonalnych, ramach mimo wszelkich środków ostrożności wydarzy się zamach w rodzaju Kowerdy lub Wojciechowskiego, to nie wolno przypisywać mu znamion afery politycznej, mogącej tangować stosunek wzajemy obu państw, lecz należy traktować go jako indywidualne przestępstwo kryminalne o charakterze politycznym. Nie Polska jest temu winną, że leży tak blisko sowieckiej Rosji, i że wobec tego szaleńcze czyny wykolejeńców rosyjskich powtarzają się u nas niestety częściej, aniżeli w innych stolicach europejskich.

Sprawy kahałów w Małopolsce

Ażeby zapobiec plotkom rozsiewanym przez rozmaite czynniki odnośnie do zamierzonych przez władze zmian w zarządach niektórych kahałów w naszej dzielnicy, wyjaśniamy, że podobne zamiary istniały, a nawet były już poczynione odnośne kroki, jednak władze nie dały się wprowadzić w błąd przez notorycznych zresztą intrygantów. W szczególności zarówno Rada kahalna w Tarnowie, jak i komisarjat rządowy kahału w Nowym Sączu żadnym nie ulegają zmianom.

Przy tej sposobności musimy wyrazić żywe ubolewanie z powodu zupełnie niezrozumiałego rozwiązania szeregu kahałów w Małopolsce wschodniej, gdzie niestety nie udało się ani w jednym wypadku spowodować, ażeby władze naprawiły wyrządzoną społeczeństwu żydowskiemu krzywdę.

Kto winien?

Jeszcze o krwawych wypadkach 1-majowych w Warszawie.

Bundowska „Folkscajtung" zastanawia się obecnie nad tem, kto ponosi winę za wypadki warszawskie w dniu 1 maja. Niefortunny mówca bundowski, p. Ehrlich opisuje w ten sposób plan sytuacyjny na placu Teatralnym.

Na pl. Teatralnym stały obok siebie dwa obozy: PPS i komuniści. Nie jako dwa oddziały jednej i tej samej armji pracy, lecz jako dwa nieprzyjacielskie obozy, przepojone wzajemną nienawiścią. Mowy, wygłoszone na p. Teatralnym, mogły uczucia nienawiści tylko umocnić. A przytem komuniści starali się usilnie połączyć z pochodem PPS zgodnie ze swoją strategją, stosowaną w ostatnich latach. Dla Bundu jest ta strategja niezrozumiała. Jest bowiem nonsensem urzeczywistnić „jednolity front" w sposób mechaniczny, a przy „nowym kursie" partji komunistycznej pozostaje szczególnie niezrozumiałem żądanie komunistów znalezienia się w jednym pochodzie z tymi, których komuniści nazywają faszystami. W każdym razie strategja ta stworzyła na pl. Teatralnym bardzo napiętą atmosferę, a wystarczyła tylko iskra, by powstał z niej olbrzymi pożar. Kto rzucił tę iskrę? PPS oświadcza, że pierwsze strzały padły ze strony komunistów i że trafiły w trybunę PPSowską. P. Ehrlich wątpi, czy istotnie tak było. Trudno sobie wyobrazić, by komuniści przybyli na plac Teatralny z zamiarem strzelania, nie dlatego, że nie przywiązują zbytniej wagi do strzelaniny, lecz ponieważ musieli wiedzieć, że pepesowska milicja posiada więcej rewolwerów od nich, a pozatem faktem jest, że ani u aresztowanych, ani na polu walki nie znaleziono żadnej broni, a strzelano na pl. Teatralnym, jak w czasie prawdziwej walki. Kto od dał pierwszy strzał — to trudno stwierdzić w czasie masowego starcia, ale jesteśmy skłonni do przypuszczenia, że strzelaninę rozpoczęła jakaś strona trzecia.

Czy może kto wątpić, że istnieją w Warszawie elementy, które z największą niecierpliwością czekały na krwawą walkę pomiędzy robotnikami? Skoro atoli komuniści chcieli wedrzeć się do pochodu pepesowskiego, to milicja pepesowska miała dość siły, aby próbę tę udaremnić. Ale to, co uczyniła, nie ma już nic wspólnego z obroną przed komunistami. Była to dzika krwawa walka, która po wmieszaniu się policji przemieniła się w okropną rzeź. Rezultaty tej rzezi są znane.

PIĄTA OFIARA DEMONSTRACYJ 1-MAJOWYCH

W dniu 3 bm. zmarł w szpitalu warszawskim 18-letni Samuel Goldberg, szewc, zamieszkały w Warszawie przy ul. Nowolipie 60. Goldberg odniósł ranę postrzałową na pl. Teatralnym. Jest to już piąta ofiara krwawej masakry.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś w niedzielę popołudniu po raz 7-my Donna Oretta", wieczorem „Simona". Świetna ta sztuka Jaques Devala, ciesząca się niesłabnącem powodzeniem graną będzie w bieżącym tygodniu we wtorek, we czwartek i w piątek. Na jutrzejszem przedstawieniu szkolnem o godz. 6 wiecz. popularne widowisko „Kiliński".

— **PORANEK RYTMIKI I TAŃCA.** Odkąd znany muzyk-wychowawca J. Dalcroze podniósł taniec do wysokości czynnika wychowawczego i kulturalnego, coraz częściej pojawiają się próby wyrażenia uczucia, rytmu, muzyki zapomocą tańca. Pani Marja Wernicka uczenica J. Dalcroze'a postawiła swój ze spół uczenic z p. Marją Żulińską na czele na poziomie prawdziwie artystycznym. Kraków po raz pierwszy ujrzy uczenice p. Wernickiej na szerszej arenie podczas poranku, który odbędzie się dnia 13 maja o godz. 11 przed poł. w sali Teatru „Nowości" przy ul. Rajskiej. Bilety w cenie od 1 zł 20 gr do nabycia w księgarni Krzyżanowskiego, Rynek Gł. A—B, a w dzień przedstawienia przy kasie teatralnej.

— **„SĘDZIOWIE"**, dramat St. Wyspiańskiego, w opracowaniu Kaz. Barlińskiego, odegrany zostanie w Krakowie we wtorek, 8 bm. w Starym Teatrze przez Oddział Dramatyczny przy Państwowem Konserwatorjum Muzycznem w Warszawie pod kierunkiem Al. Zelwerowicza, który też wygłosi słowo wstępne. Bilety w cenie od zł 1—3 są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

— **POCHWAŁA MOWY POLSKIEJ.** Dziś tj. w niedzielę 6 bm. o godzinie 7·30 odbędzie się w Starym Teatrze pod tym tytułem wieczór żywego słowa Stanisławy Wysockiej, znakomitej artystki i recytatorki oraz J. Ronarda Bujańskiego, art. dram. tetaru „Reduta".

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7·30 wiecz.)

Niedziela: pop. „Donna Oretta" (cen popoł.); wieczór „Simona".
Poniedziałek: „Kiliński" (przedst. szkolne o g. 6-tej wiecz. — ceny zniżone).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Przygoda w nocnym ekspresie" w głównej roli Harry Peel.
WANDA: „Bitwa przy wyspach Folklandzkich".
WARSZAWA: Nieustraszeni jeźdźcy.
UCIECHA: „Ramper" (Człowiek-zwierzę), (Pawel Wegener, Mary Johnson).
SZTUKA: „Miłość Joanny Ney" (Brigitta Helm).
NOWOŚCI: „Tajemnica pięknej pani" (Ostatnia noc miłości).

WESOŁY KĄCIK

NIEZAWODNY ZNAK

— Ładny z ciebie kawaler! Ja ciągle wlokę piecak, a ty sobie śpiewasz. Jeszcze ktoś pomyśli, że jesteśmy małżeństwem.
— Głupstwo! Mężowie nie śpiewają!

DOBRE INTERESY

— Z czego właściwie teraz żyjesz?
— Sprzedaję meble.
— No, to wcale dobry interes.
— Nieszczególny, narazie są to moje własne.

U ANTYKWARJUSZA

— Tu mam, proszę pana, rzadki stary rewolwer pochodzi on jeszcze od starych Rzymian.
— Jakto? Rzymianie przecie nie znali jeszcze rewolwerów.
— No to dlatego jest właśnie tak rzadki.

ZE SPORTU

— **MAKKABI—PODGÓRZE.** Dziś o godz. 11-tej przedp. rozegrane zostaną zawody o mistrz. kl. A. KZOPN między ŻKS Makkabi a KS Podgórze. Zawody obu tych starych rywali wzbudziły silne zainteresowanie zwłaszcza, że obie drużyny wystąpią w pełnym składzie.

— **ZAŁOŻENIE PORADNI SPORTOWO-LEKARSKIEJ W KRAKOWIE.** Nawiązując do inicjatywy z ubiegłego roku, zmierzającej do założenia w Krakowie poradni sportowo-lekarskiej, zwołuje KS „Legia" na czwartek dnia 10 bm. o godz. 7 wieczorem konferencję delegatów wszystkich klubów okręgu krakowskiego do lokalu przy ul. Batorego l. 5. (parter na lewo).

KOMUNIKATY:

— **ODCZYT JOELA MASTBAUMA W CHRZANOWIE.** W lokalu Stow. Rob. Niefachowych w Chrzanowie przy ul. Grunwaldzkiej w domu p. inż. Karpa odbędzie się dziś w niedzielę o godz. 7 wiecz. odczyt znanego poety żydowskiego Joela Mastbauma, n. t. „Sąd nad kobietą żydowską".

— **KOŁO ŻYD. PRAC. UMYSŁ. „AWODAH"** (ul. Dietla 105). Dziś w niedzielę w razie pogody wycieczka do Zabierzowa. Zbiórka o godz. 2 pop. przed Głównym Dworcem. W przeciwnym razie referat w lokalu.

Z powodu śmierci **błp. Ojca** zasyła najukochańszemu Towarzyszowi **Dr. O. Rapaportowi** wyrazy najgłębszego współczucia.

Kom. Lok. Org. Sjonistycznej w Katowicach.
1270 x

Z powodu śmierci **błp. Ojca** zasyła najukochańszemu i wielce około rozwoju Stowarzyszenia zasłużonemu Towarzyszowi, b. prezesowi **Dr. O. Rapaportowi** wyrazy najgłębszego współczucia.

Stow. Sjońskie „Przedświt-Haszachar" w Katowicach.
1270 x

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Minister Kwiatkowski o rokowaniach handlowych z Niemcami

Znamienne oświadczenie min. przem. i handlu p. Kwiatkowskiego, podkreślające szczerą wolę Polski zawarcia traktatu handlowego z Niemcami, znajdujemy w artykule jego, zamieszczonym w ostatnim zeszycie „Przemysłu i Handlu“. Stwierdza tam p. minister: „Mimo zdecydowanych wysiłków z naszej strony, nie mogliśmy dotychczas doprowadzić do zawarcia ważnego traktatu handlowego polsko-niemieckiego. I dziś ponownie mogę stwierdzić, iż cokolwiek chcianoby wmówić w opinję europejską, to faktycznie i rzeczowo nietylko nie stwarzamy jakichkolwiek trudności w tej dziedzinie, ale jesteśmy zawsze zdecydowanymi zwolennikami wyrównania stosunków i zaprzestania wojny celnej. Chcemy też konkretnie i przedewszystkiem wiedzieć, czy propagowane przez Niemcy zasady wolnego handlu gotowi są do nas zastosować, wzgl. jeżeli nasz handel w tak ważnych dla nas dziedzinach jak węgiel i produkty hodowlane, ma podlegać w Niemczech ograniczeniom, to jakim co do charakteru i ilości. Jesteśmy przygotowani na udzielenie równowartościowych ustępstw w każdej ustalonej koncepcji, węższej lub szerszej, a nie wątpimy, iż w razie pomyślnego zakończenia układów kontygentowych i celnych inne sprawy, będące przedmiotem normalnym międzynarodowych umów handlowych, nie będą i w tym wypadku przedstawiały poważnych trudności“.

Oświadczenie to witamy z pełnem zadowoleniem, widząc w niem dowód, że rząd polski zdaje sobie sprawę z konieczności unormowania w drodze porozumienia stosunków gospodarczych z Niemcami.

Orzeczenia Najw. Trybunału Adm. w sprawach podatkowych

KONIECZNE JEST ZAWIADOMIENIE O ZDYSKWALIFIKOWANIU KSIĄG

Jak wynika z akt sprawy, skarżący będąc wezwany w myśl art. 57 ustawy z dn. 16 lipca 1920 r. o państwowym podatku dochodowym do złożenia wyjaśnień i dowodów co do prawidłowości i dokładności zeznanego dochodu, złożył w terminie żądane wyjaśnienia, na poparcie których przedstawił książki handlowe. Wobec tego władza wymiarowa powinna była rozważyć przedstawione przez płatnika wyjaśnienia i zbadać zaofiarowane przez niego dowody, podając do wiadomości płatnika rezultaty swoich badań. Tego jednak władza wymiarowa, jak wykazują akta sprawy w konkretnym wypadku, nie uczyniła — Wprawdzie na wyjaśnieniu płatnika znajduje się zapisek urzędowy buchaltera magistratu o zdyskwalifikowaniu ksiąg handlowych płatnika, atoli z akt sprawy wcale nie widać, że treść tego zapisku została płatnikowi zakomunikowaną. Brak ten nie został również uzupełniony i przez komisję odwoławczą, która, poprzestając na wynikach badań komisji szacunkowej, nie rozprawiła się wcale z podniesionemi w tym kierunku zarzutami odwołania. W tym stanie rzeczy Najwyższy Trybunał Administracyjny uznał postępowanie władzy pozwanej za wadliwe i z tego powodu zaskarżone orzeczenie uchylił (wyrok N. T. A. z dn. 20 stycznia 1928 r. L. Rej. 164/26).

PODANIE FAKTÓW DO WIADOMOŚCI PŁATNIKA PODATKU PRZEMYSŁOWEGO

Płatnicy w odwołaniu zakwestjonowali swój obowiązek podatkowy w II półroczu 1924 r. twierdząc, iż wszelkie transakcje, dotyczące eksploatacji lasu, zakończyli w maju 1924 r. i posiadane świadectwo przemysłowe zwrócili urzędowi skarbowemu z dn. 11 sierpnia tegoż roku. Wobec tego twierdzenia o charakterze konkretnym, komisja szacunkowa, będąc w posiadaniu danych, dotyczących dostaw drzewa przez płatników do fabryki i miejscowej sprzedaży w II. półroczu 1924 r. winna była dane te, w trybie uzupełniającego dochodzenia (art. 88 ustawy o podatku przemysłowym z dn. 24 października 1923) podać do wiadomości płatników celem przedstawienia przez nich wyjaśnień (art. 75 p. 1 tejże ustawy). Dopiero po dokonaniu tego przez komisję szacunkową komisja odwoławcza uprawniona była, w zależności od siły dowodowej wyjaśnień płatników, powziąć decyzję dotyczącą ich obowiązku podatkowego. W niepodaniu zatem przez władze rzeczowych faktów płatnikom do wiadomości tkwi wadliwość postępowania. Wadliwość tę ujawniają motywy decyzji komisji odwoławczej, która oddaliła odwołanie z tego względu, iż płatnicy nie przedłożyli żadnych dowodów, obalających podstawy wymiaru. Skoro jednak podstawy te nie były znane płatnikom, jak to powyżej wykazano, nie mogli oni, z natury rzeczy, ich obalić, gdyż władze zaniedbały podstawy te podać do ich wiadomości. Z tych względów Najwyższy Trybunał Administracyjny zaskarżoną decyzję uchylił z powodu wadliwego postępowania (wyrok N. T. A. z dn. 9 stycznia 1928 r. L. Rej. 3575/25).

—o—

Na sprzedaż detaliczną piwa, wina i miodu potrzebne jest zezwolenie władz skarbowych

Ministerstwo skarbu wyjaśnia przytoczonym poniżej okólnikiem z 31 marca br., że w myśl art. 79 Ustawy z dnia 31 lipca 1924 o monopolu spirytusowym wydawanie zezwoleń na detaliczną i hurtowną sprzedaż napojów alkoholowych, do których zalicza się również piwo, wino i miód, należy do kompetencji władz skarbowych.

Gdyby postanowienia wymienionego wyżej artykułu mówiły nie o „napojach alkoholowych“, a o wyrobach spirytusowych, to w takim razie pod to pojęcie nie podpadałyby piwo, wino i miód, gdyż napoje te nie są wyrabiane bezpośrednio ze spirytusu, tymczasem ustawa ta mówi o napojach alkoholowych, do których bezsprzecznie zaliczyć należy piwo, wino i miód.

Art. 79 ustawy z dnia 31 lipca 1924 r., używając wyraz „napoje alkoholowe“, nie wprowadza w tym względzie żadnych ograniczeń, nie przewiduje żadnego podziału tych napojów na napoje, wyrobione ze spirytusu i te zawierające spirytus, a podciąga pod odnośny przepis wszystkie napoje, zawierające w sobie alkohol, do których należy również piwo, wino i miód.

W nowych rozporządzeniach Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26 marca 1927 (Dz. U. R. P. Nr. 32 za 1927, poz. 289) art. 75—78 wogóle w całym rozdziale mowa o napojach alkoholowych, na które wymagane jest zezwolenie władz skarbowych i szczegółowo podany jest sposób udzielania tych zezwoleń na sprze

daż wszelkich napojów alkoholowych, — nie tylko wódek, lecz również piwa, wina i miodu, jako zawierających alkohol o mocy powyżej 2 i pół procent, a które w myśl paragr. 1 ustawy antialkoholowej z dnia 32 kwietnia 1920 (Dz. U. R. P. z dnia 21 maja 1922, Nr. 35 p. 299), podlegają ograniczeniom.

Reasumując powyższe, Ministerstwo Skarbu stwierdza, że w myśl obowiązujących ustaw na sprzedaż napojów alkoholowych, a w tej liczbie na sprzedaż piwa, wina i miodu, jako zawierających w sobie alkohol, wymagane jest zezwolenie władz skarbowych.

RYNKI TOWAROWE

Rynek materjałów wełnianych

Na łódzkim rynku materjałów wełnianych ruch jest w dalszym ciągu słaby. Fabryki i hurtownicy mają jednakże nadzieję, że w najbliższych dniach, wskutek znacznego ocieplenia się, konjunktury się poprawią. Kupcy bowiem detaliczni, którzy bezpośrednio przed świętami sprzedali dość wielką ilość towarów, będą musieli zapełnić na nowo swe składy. Warunki sprzedaży w fabrykach i w hurcie, wyłącznie kredyt wekslowy od 4 do 8 miesięcy bez drobnego nawet pokrycia w gotówce. Wypłacalność dobra. Fabryki wełniane okręgu łódzkiego, które większą część produkcji materjałów letnich w sezonie bieżącym wysprzedały, pracują dla przygotowania się do sezonu zimowego. Większą część zakładów posiada jednakże wielkie zapasy towarów letnich i zimowych z ubiegłego sezonu, wobec czego wstrzymuje się chwilowo od dalszej produkcji. Ograniczenie produkcji w przemyśle wełnianym dochodzi do 10 proc. Ceny utrzymują się na poziomie niezmienionym.

Bielski przemysł wełniany zakończył sezon bardzo pomyślnie. Materjały letnie zostały w całości rozsprzedane, a wiele warsztatów otrzymało dodatkowe zamówienia zarówno ze strony odbiorców krajowych, jak i zagranicznych. Fabryki przystąpiły już do produkcji zimowej, którą chcą utrzymać mniej więcej w ramach zeszłorocznej. Warunki sprzedaży w fabrykach są dla odbiorców bardzo korzystne. Konsumenci krajowi i zagraniczni otrzymują kredyt wekslowy z terminami przeważnie 6-miesięcznemi. Tak długi kredyt muszą przemysłowcy stosować w szczególności przy eksporcie, ponieważ konkurencyjny przemysł czeskosłowacki i angielski operuje kredytem do 9 miesięcy.

W okręgu białostockim ruch na rynku wełnianym mały, ponieważ tylko część fabryk przystosowana jest do produkcji materjałów letnich. Zatrudnienie warsztatów, wyrabiających koce, nieznacznie się poprawiło. Ilość protestów w branży wełnianej w Białymstoku ostatnio się zwiększyła.

Rynek nasion warzywnych

Na rynku nasion warzywnych ruch ciągle jeszcze wielki. Notują za 1 kg. loco skład Warszawa w złotych: kminek czyli karolek jednoroczny 4, karczochy zimowe za 100 gr. — 18, karczochy fjoletowe 9, kolender zwykły za 1 kg. — 3,60, koper ogrodowy zwykły 6, koper włoski za 100 gr. — 2,70, kukurydza jadalna Popcorn perłowa amerykańska 3,60, Crpsby wczesna cukrowa — 10, Szekier węgierska 4,50, badeńska wczesna — 5, mak biały 5, niebieski 4, niebieski selekcyjny 5, majeranek francuski za 100 gr. 5, marchew karota duwicka za 1 kg. — 35, nantejska 32, de Luc — 40, londyńska 32, Saint Valery — 15, melony amerykańskie za 10 gr. — 1,20, berlińskie — 13, Cavaillon — 2,40, Kantalupy algierskie — 3, Kantalupy Prescotta — 2,20, Kantalupy Obus 3, ogórki inspektowe za 10 gr. berlińskie 8, angielskie oraz Hampla 7, ogórki gruntowe za 1 kg.: holenderskie długie 45, holenderskie półdługie 30, monastyrskie, muromskie oraz nieżyńskie 28, przybyszewskie 30, Excelsior wczesne za 100 gr. — 7,60, pasternak za 1 kg. — 5, pieprz turecki Cardinal za 100 gr. — 5,40 „Trąba słoniowa“ za 10 gr. — 1 zł., pietruszka korzeniowa holenderska za 1 kg. — 15, cukrowa 15, naciowa kędzierzawa — 18.

Kartel fabrykantów wódek

Utworzony został związek wielkich fabryk wódek gatunkowych, który dbać będzie o uzgodnienie interesów przemysłu likierniczego z interesami monopolu spirytusowego.

Jak wiadomo, monopol spirytusowy obejmuje tylko wyrób wódek czystych, podczas gdy produkcja likieru, koniaku i tym podobnych szlachetnych wyrobów wódczanych pozostawiona jest przemysłowi prywatnemu.

Związek stawia sobie za zadanie racjonalizację i koncentrację produkcji, przyczem fabryki, które nie wytrzymują kalkulacji, zostaną zamknięte.

Natomiast pozostałe fabryki zostaną rozszerzone i urządzone na wzór fabryk zachodnio-europejskich.

Dalszym etapem związku będzie podjęcie walki z wyrobami zagranicznymi, a zwłaszcza z filjami fabryk zagranicznych, istniejących w Polsce, które w drodze stosowania dumpingu zmierzają do zniszczenia naszej produkcji rodzimej.

Zasługuje na uwagę fakt, że wyroby polskie nietylko nie ustępują zagranicznym, ale niejednokrotnie przewyższają je. To też zdobywają one rynki zagraniczne, między innemi Holandja stała się już od pewnego czasu bardzo poważnym odbiorcą polskich spirytualji.

Do Związku przystąpiły najpoważniejsze fabryki, między innemi J. A. Baczewski, Mikolasch, fabryka hr. Potockiego w Łańcucie, fabryka hr. Tarnowskiego w Dzikowie, Rektyfikacja Warszawska, Haberbusch i Schiele, Stefan Geneli i S-ka, Akwawit, Hartwig, Kantorowicz, B. Kasprowicz, Winkelhausen.

Prezesem Związku został wybrany b. konsul, dr. Stefan Baczewski, zaś wiceprezesem p. Dobrowolski, dyrektor Rektyfikacji Warszawskiej.

STULECIE BANKU POLSKIEGO. Dzisiaj, w dniu 6 maja br. przypada setna rocznica założenia pierwszego emisyjnego Banku Polskiego. Z tego powodu z inicjatywy i nakładem Banku Polskiego wyjdzie wielką księga in quarto, opatrzona licznemi ilustracjami, a poświęcona historji Banku Polskiego, oraz historji polskiego kredytu i pieniądza.

CHŁODNICTWO NA TERENIE ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO i ŚLĄSKIEGO. Delegaci M. S. W. przeprowadzili w ciągu trzech ostatnich dni badania orjentacyjne w zakresie chłodnictwa na terenie zagłębia dąbrowskiego i śląskiego. Chłodnie na Górnym Śląsku przewyższają znacznie rozmiarami swemi chłodnie w innych ośrodkach kraju, mimo to jednak czynniki tamtejsze projektują rozbudowę chłodni, rozumiejąc ich doniosłą rolę w dziele aprowizacji miejscowej ludności w produkty mięsne. Na terenie zagłębia dąbrowskiego chłodni dotąd niema. Daje się to dotkliwie odczuwać tak, że władze tamtejsze podejmą akcję w kierunku budowy chłodni już w najbliższej przyszłości.

EKSPORT DO MEKSYKU. W drugiej połowie maja br. wyjeżdża do Meksyku nowo mianowany konsul Polski p. Merdinger, którzy zamierza urządzić w Meksyku stały pokaz próbek towarów i cenników wyrobów przemysłu polskiego. Przedsiębiorstwa wywozowe okręgu Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie interesujące się zbytem towarów do Meksyku, zechcą jak najrychlej nadesłać próbki, ceniki, katalogi ilustrowane itp. pod adresem firmy C. Hartwig, Warszawa, Towarowa 20 z napisem „do dyspozycji p. Konsula Merdingera“. Zestawienie artykułów, które mają szanse powodzenia na rynku meksykańskim jest do przejrzenia w biurze Izby handlowej.

Program stacyj radjofonicznych

Niedziela 6 maja.

Kraków (566 m.). 12: Komunikaty. 12'10: Transmisja z Filharmonji warsz. 15: Komunikaty. 15'15: Transmisja koncertu z Filharmonji (R. Wagner Humperdinck i Mendelssohn). 17'35: Odczyt prof. E. Wyrobka p. t. „Człowiek i przyroda w maju“. 18: Wieczór ballad i bajek, wykon. p. St. Wysocka, J. R. Bujański. 18'50: Przemówienia mowców zagran. na Targach Poznańskich. 19'30: Odczyt p. t. „Proste drogi Waśkowskiego“, wygł. L. K. Koniński. 19'35: Odczyt prof. M. A. Japełła p. t. „Włoskie utwory filopolskie“. 20: Komunikat sportowy. 20'30: Koncert z Warszawy i Katowic (muz. Beethovena). 22: PAT. 22'30: Muzyka taneczna.

Warszawa (1111 m.). 12'10 i 15'10: Koncerty Filharmonji. 20'30: Koncert wspólny z Katowicami. 22: PAT. 22'30: Muzyka taneczna.

Katowice (422 m.). 12'10, 15: Koncerty z Warszawy. 20'30: Koncert. 22'30: Muzyka taneczna.

Wiedeń (517'2 m.). 11, 15'15 i 19: Koncerty.

Berlin (483'9 m.). 11'30, 17 i 20'30: Koncerty.

Langenberg (468'8 m.). 13 i 17: Koncerty. 18'30: Muzyka synagogalna (kantorzy i chór). 20'15: Koncert.

Praga (348'9 m.). 20: Koncert muzyki holenderskiej. 22'30: Transmisja muzyki z Warszawy.

KONCERT MUZYKI SYNAGOGALNEJ W RADJO. Dziś, 5 b. m. nadaje najsilniejsza stacja niemiecka Langenberg (468'8 m.) o godz. 18'30 wiecz. koncert muzyki synagogalnej w wykonaniu nadkantorów i chóru templowego.

JOEL MASTBAUM

Z zachodem słońca

List Żyda do chrześcijanki

Dokończenie.

Zezwól cierpiąca córo Chrystusa, opieśnić mi drogę przyszłości naszej!

Świadom jestem, iż jak rychło zgaśnie dnia tego oko, co jeszcze szybuje nad już sposobiącą się nocą, tak rączy jest czas, kiedy nasze serca w cichych, zwiotczałych całunkach się wytlą, albo wręcz narodzą coś, co leżąc z oczętami obróconemi do okna, a rączkami gotowemi do chwytania bzu, powtarzać będzie raz po raz: gdzie tata? tata?

Mnie wtedy w izbie nie będzie: Jest wokół świat szeroki z płomienistą topielą i miotłami, siekącemi mechesów.

Ach! Nie, nie! Pod miasteczkiem gdzieś, kędy błota nigdy nie wysychają, gdzie jaszczurki i żaby się rozmnażają, nigdy nie wymierając, tam wznosi się namiot z zewnątrz ze zwykłych desek sklecony, mech i jaskółcze dziury z jego dachu wyzierają, lecz wewnątrz duch boży spoczywa na jego ścianach, przy których przesiaduje raptem kilku podrapujących się lapserdaków, co zażarcie swarzą ze sobą o „jajko zniesione w dzień świąteczny“ i o to „przez jaką ość i koło zburzone zostało miasto Beter“. Tam usiądę, usta rozemknę, głowę o czerwoną arkę oprę i oddychać będę modlitwami, co się niosą od gminu żydowskiego do „jedynego“ Jehowy. Poczem przedwieczorny zachód promiennym palcem moje wargi zwolna poruszy z mych wpół zawartych źrenic gorącą łzę wytoczy i — połykać pocznę w serca omdleniu kurz z promieniami zmieszany...

Zaś ty, przykuta do krzesła wraz z cieniem swym, siedzieć będziesz i patrzyć na ową figurkę z metalu, co już poczęła zda się — czernieć.. Wtem... naraz... maleństwo zakwiliło... chce o coś zapytać... Zawczasu już trzeba je otumanić... bajkami dla dzieci... Zda się, zegar swą porę wydzwonił: on może nadejść... krztusi się krtań. byle nie w głos się rozszlochać... W parę od komina głowę skryć... Drzwi się rozwarły!.. Lu-lu--lu! Dziecinakocina! Nie, nie! Cha- cha. Tatulo! To dziecię twe figle stroiło...

— — — — — — — — — —

Z czasem kiedyś widzę już: powstaniemy oboje pośród nocy, niewiedzieć czemu. Leżałaś odwrócona z oczyma utkwionemi ponad wezgłowie w obrazie Świętej Matki, której świetlana twarz migoce tysiącem promieni, aż nagle: glon! glon!.. Na mszę poranną. Ach, nie! to huczy; powstańcie, grzesznicy, w samą godzinę północy, kiedy złe duchy opierścieniają zagrody chłopskie na zagładę Powstań i uchodź tam, kędy głos ludzki w mrocznej głuszy bez echa tonie i spowiedź serca czyń!

I w niemym lęku, zarzuciwszy na nagie ciało czarny, przeźroczy szal, który w ciemnej izbie nawieje ci zgrozę, jakgdyby ściany były kośćmi szkieletów wyklejone, uchwycisz do jednej ręki czarną książeczkę, a do drugiej — świecy ogarek i pobieżysz do zamkniętych drzwi kościoła, by na klęczkach czołgać się po schodach w górę, w dół, a stamtąd zgubisz się w noc i jak upiór pomkniesz do pomnika Ojca- Matki, co na znak miłości swojej i umiłowania chłopskiej niedoli, nakazali na dwojgu ciałach jeden wznieść głaz. I tam wlejesz w ten czerwony po kuglu garnek może za trojaka oliwy, może trzykrotnie swą pierś przeżegnasz i może trzy razy za ich dusze w dzwon zadzwonisz. A gdy blade, przerażone słońce ujrzy cię poprzez rozrzedzone drzewa, na którem zwisać będą krople deszczu — znak, że noc się nagle rozpłakała — jeszcze cię napotka ono w duszy omdleniu leżącą...

— — — — — — — — — —

Zaś ja, o ukochana, w nocnej oćmie zoczę zjawy przejasne, święte oblicza Abrahama, Izaaka i Jakóba. A stamtąd, gdzie lampka dogorywa, zwolna zcicha, lekkie obłoki się rozemglą, i ich wychudłe, wyciągłe postacie — spowite w płaszcze długie aż po bose stopy, co skierowane ku mnie — omackiem szukać mnie będą: gdzieżeś ty, grzeszny synu, w ciemnościach? Zali nie słyszysz miłosiernego głosu matki Racheli, o północy płaczącej za swemi zgubionemi dziećmi, które nie chcą się nawrócić?

I, aby ciebie nie zbudzić, na palcach, bezszmer-

Popis Żyd. Towarzystwa Gimnastycznego w Krakowie

Od ofiarności społeczeństwa zależy rychłe otwarcie Żyd. Domu Gimn. w Krakowie

Kraków, 6 maja.

Gimnastyka dnia dzisiejszego daleko inną jest od tej z przed lat choćby 20-tu, z okresu intenzywnej pracy około rozbudzenia ruchu gimnastycznego na ulicy żydowskiej. Z biegiem lat pedagogika gimnasytczna przechodziła ewolucję a dziś rzec można, dostosowana jest do życia i jego potrzeb.

Droga, którą kroczyła zasadnicza myśl gimnastyczna, też zmieniła swój tor zasadniczy. Zrazu miała gimnastyka za zadanie tworzenie atletów, — toteż oddawały się jej jednostki wybitnie silne, dobrze zbudowane, predystynowane niejako na siłaczy. Ćwiczenia ówczesne ostre, twarde, kanciaste nie uwzględniały wcale całokształtu ciała, ale niekiedy aż do wybujałości rozwijały tylko pewne jego części. Efekt wywoływały pewne „sztuki", mniej lub więcej spokrewnione z akrobatyką. Następnie przyszedł okres gimnastyki szwedzkiej, który za dewizę stawia równomierny rozwój całego ciała, dostosowując do tego rodzaj i naturę ćwiczeń, eliminując do minimum nadmierny wysiłek i zmęczenie.

Teoretyk zaś dnia dzisiejszego żąda ponadto rytmiki, ruchu, estetyki, wprowadza więc gimnastykę rytmiczną, stosując ją już nietylko jako sport, ale jako konieczność zdrowotną — nawet jako środek leczniczy.

* * *

Kto chciał widzieć, jak teorja wygląda w praktyce, pospieszył na popis Żydowskiego Towarzystwa Gimnastycznego, który się odbył onegdaj w wielkiej sali Starego Teatru. I nie rozczarował się. Przeciwnie, przeżył emocję, jakich mało daje nam nasze życie codzienne na ulicy żydowskiej.

* * *

Rozpoczął się przegląd sił. Maszerują przez salę zastępy. Od milusińskich, dziewcząt, chłopców, do zgrabnych, smukłych pań i silnych elastycznych mężczyzn.

Wśród zastępów zjawia się prezes Ż. T. G, dyr Zygmunt Hochwald, aby przywitać obecnych, skreślić obraz Towarzystwa i wezwać do dalszej wydatnej współpracy około rozwoju Towarzystwa oraz, by przypomnieć, że własny

ŻYDOWSKI DOM GIMNASTYCZNY,

pierwszy i jedyny w Polsce jest na vykończeniu, a od ofiarności społeczeństwa zależy, by jaknajrychlej stał się faktem, by jaknajszybciej mógł służyć młodzieży. która z utęsknieniem oczekuje otwarcia jego wrót.

Następują piękne i nader wdzięczne ćwiczenia dzieci, chłopców na koniu, dziewcząt na poręczach Taniec rytmiczny pań przy świetle reflektorów przenosi nas jak w bajce w egzotyczny wschód, a ćwiczenia z maczugami świetlnemi budzą nieopisany zachwyt i frenetyczne oklaski wypełnionej do ostatniego miejsca widowni.

Po pauzie następują ćwiczenia na poręczach pań i panów, wykazujące wysoką klasę ćwiczących, a również głębokie umiłowanie przez nich gimnastyki.

Efektowne i trudne piramidy kończą popis.

Publiczność rozentuzjazmowana długo oklaskuje gimnastyków, którzy godnie zasłużyli na szczery aplauz.

Na szczególną wzmiankę zasługują wśród ćwiczących na kursie pań: pp. Dattner-Silbigerowa, Bazesówna, Hirschprung; na kursie uczenic: pp. Scheudlingerówna; Schnürówna, Klapholzówna, Heniżanka, Rumplerówna. Wetsteinówna; na kursie panów: pp. Hoffman, Wendum, Eisenstein, Schöndorf i Beckman. — Organizacja popisu leżała w rękach członków Wydziału pp. Dra Osieka, Dra Rosego, Kemplera i Messera

Kierownikom kursów pp. Kahanemu i Rederowi należy się prawdziwe uznanie za ich trud i poświecenie, zważywszy ogrom ich pracy dokonanej w małej i niedogodnej obecnej sali gimnastycznej.

Popis wykazał, że praca Żydowskiego Towarzystwa Gimnastycznego założyła na ulicy żydowskiej szerokie kręgi i korzenie jej tkwią we wszystkich warstwach naszego społeczeństwa. Jest to triumf tych, którzy u kolebki ruchu stojąc, uważani byli za fantastów i marzycieli, dziś zaś zbierają szczerą i niekłamaną wdzięczność ogółu.

* * *

Wśród bardzo licznej publiczności na popisie zauważyliśmy prezydenta Gminy żydowskiej prezesa loży „Bnej Brith", prezydjum Organizacji sjońskiej, prezesa Żyd. Tow. Szkoły Lud. i Średniej i dyrektora Gimnazjum żydowskiego, dyrektora Studjum Wychowania Fizycznego, prezesów „Sokola" krakowskiego, podgórskiego. reprezentantów Żyd. klubu sportowego „Makkabi" itd.

* * *

Zamieszczając powyższe sprawozdanie z dorocznego, a tak tym razem pięknego i udałego popisu Żydowskiego Towarzystwa Gimnastycznego, pragnęlibyśmy nawiązać do apelu, jaki zasłużony prezes Towarzystwa wystosował pod adresem społeczeństwa żydowskiego. Oto stoi już w Krakowie do połowy wykończony gmach Żydowskiego Towarzystwa Gimnastycznego — jedyny nietylko w naszej dzielnicy, ale i w całej Polsce, a może nawet i poza Polską. Wedle projektu, będzie to budynek wspaniały, wprost monumentalny, idealne pomieszczenie dla setek gimnastyków i sportowców, wyposażony we wszelkie najnowsze urządzenia sportowo-gimnastyczne, dysponujący dwiema olbrzymiemi salami itd. itd. Ale na razie — są tylko do połowy wykończone i zaledwie prowizorycznym dachem nakryte gołe mury. Cała reszta — to tylko gorące marzenie oddanych i zapalonych pracowników wydziału Towarzystwa Gimnastycznego. Wydział ten apeluje otóż do społeczeństwa o pomoc, o dalszą ofiarność. Czy społeczeństwo pozostanie głuchem na to wołanie? Jesteśmy przekonani, że wystarczy tylko energicznie na nowo podjąć akcję zbiorkową, a posypią się zarówno większe jak i — od szerokich kół społeczeństwa — mniejsze ofiary. Reflektując bowiem od sfer zamożnych na większe, poważne kwoty, nie powinno Towarzystwo Gimnastyczne ignorować niejako i całej owej wielkiej rzeszy swoich sympatyków, którzy chętnie przyczynią się w miarę swoich sił finasowych do ukończenia budowy gmachu tak potrzebnego dla całego naszego społeczeństwa. A więc — jaknajrychlej podjąć pracę około dalszego prowadzenia i ukończenia budowy Żydowskiego Domu Gimnastycznego w Krakowie!



---

nie sunąć, z zapartym tchem do okna przylgnę, i wsłucham się w dal, i wytężę słuch:

Cyt!.. Cyt! Jakby melodja synagogalna... To pewno chłopczyna, uczący się talmudu, pokręca kędzierzawe pejsyki nie długo narzeczonym ma zostać...

Ach, nie! To jakiś młodzieniec, co może już ma żonkę, która śpi w domu na czystem posłaniu i śnią jej się dobre cnotliwe sny...

— Omer Abaje...

— Ku - ku - ry - ku — kur na strychu zapiał.

— Bim - bom! — zegar- kukawka ochryple wydzwania.

— Czemu nie śpisz?

—Ach, nie mogę uleżeć, kot miauczy, wypędź go z domu.

— — — — — — — — — — — —

W następstwie dni, o ukochana, będziemy się szukali wzajem. W nocy raz, w najgwałtowniejszem wzburzeniu myśli, nie czując mego oddechu w łożu, pobieżysz z bosem dzieckiem ciągnąć je za rękę i pytać się będziesz: zaliście nie napotkali zabłąkanego w nocy? Gdy idzie, zgrzyta zębami, śmieje się i ściska kurczowo pięście?

Zaś ja, nie czując bicia serca twego we śnie, puszczę się do wszystkich drzwi zamkniętych i pytać będę: zaliście nie widzieli przypadkiem takiej, która, gdy idzie drogą, nagle siada na mostku, wspiera się na płocie i z oczyma wzniesionemi do nieba klęka na samym środku ulicy?

A gdy zastanę cię na owem miejscu, gdzie jeden głaz na dwoju ciałach sterczy, wtedy społem: ja, ty i oni konwulsyjnie się zewrzemy w uścisk jeden, aż wschodzące słońce bladą smutną źrenicą obwieści nam, że dla naszego samoskamienienia trzeba nowy wznieść głaz śmiertelny...

— — — — — — — — — — — —

Ach, ukochana, cierpiąca córo Chrystusowa! Wszystko jedno! Wszystko próżno: albowiem lato kwitnących nadziei już minęło, wieczorne niebo z młodych czerwono- niebieskich barw wygasło, zboże zżęte, trzoda swe brązowo- żółte farby już zgubiła. Chłopi wdziewają stare, siwe siermięgi. Już w polu nie zawodzi ligawka pastusza, dziewczyna nie śpiewa, a z napoły zielonego, napoły żółtego lasu unosi się nad pustem okolem jakiś wiew zgrozy, co się wwierca w każdą kość z zapowiedzią: bądź gotów, baczność daj! Zaś izba nasza pusta, ściany nadgniłe, czarne myszy tańczą po papierach i ziemi, zarłocznemi pyszczkami niweczą resztę młodych kwiatów (liście w czerwonych centkach rozdarte białemi zębami dziewczęcia).

Żadnej otuchy przed znagła nacierającą jesienią. Niechże tedy nasze serca nie odroczą męki swej agonji do późnej nocy, jeno z najstraszliwszym udarem skonania niechże zamrą wraz z zachodem słońca"

Tl. S. Wagman.

Z SALI SĄDOWEJ

ZNOWU ZASĄDZENI ZA ZDRADĘ GŁÓWNĄ

Wczoraj stanęli przed ławą przysięgłych w krakowskim sądzie okręgowym karnym Abraham Majer, (lat 26) drukarz z Chrzanowa i Władysław Kocemba (lat 28) robotnik kopalniany z Jaworzna, oskarżeni o zbrodnię zdrady głównej oraz występek podburzania żołnierzy do nieposłuszeństwa i występek z dekretu prasowego.

Wedle aktu oskarżenia Kocemba rozrzucił dnia 16 października ub. r. w Jaworznie i okolicy cztery rodzaje odezw komunistycznych, zawierających treść podburzającą. W szczególności odezwy głoszą, jakoby rząd marsz. Piłsudskiego przygotowywał wojnę ze Związkiem republik sowieckich; wobec tego odezwy wzywają młodzież robotniczą, by zbliżającą się wojnę odparła walką rewolucyjną z burżuazią, gdyż „stokroć lepiej jest, jak głoszą powyższe odezwy, zginąć w rewolucyjnym boju z klasowym wrogiem, niż na polach bitwy z klasowymi braćmi". Dalsze odezwy wzywają poborowych i żołnierzy, by obrócili broń przeciw tym, co wydadzą im rozkaz zwalczania strajkujących robotników, wzgl. chłopów, walczących o ziemię lub Ukraińców i Białorusinów, walczących o niepodległość narodową.

Oskarżony Kocemba zeznał w dochodzeniach policyjnych i w sądzie powiatowym w Jaworznie, że odezwy otrzymał od Majera, który kilkakrotnie go odwiedzał i zachwalając przed nim stosunki, panujące w Rosji, namawiał do działalności komunistycznej, a mianowicie do rozrzucania odezw i roboty agitacyjnej wśród strzelców i robotników. Majer przyniósł Kocembie prócz odezw bloczki na zbieranie składek dla więźniów politycznych, przyczem pouczał Kocembę, że przy prowadzeniu agitacji komunistycznej winien najpierw zjednać sobie jednego człowieka i starać się, by ten następnie pozyskał innego zwolennika tej idei itd.. Podczas rozprawy Kocemba cofnął zeznanie, obciążające Majera, twierdząc, że zeznania w śledztwie złożył pod przymusem, wzgl. dążył do oczyszczenia się od oskarżenia. Również Majer wypierał się wszelkiej winy. Świadek Łatka podał, że zastał raz u Kocemby Majera i dwóch innych robotników, których Majer wzywał, by zorganizowali związek komunistyczny. Następny świadek Wilkosz widział, jak Kocemba w czasie pracy nalepiał na wózki w kopalni kartki z napisem „Niech żyje rewolucja".

Po przeprowadzonej rozprawie sędziowie przysięgli zatwierdzili 11 wzgl. 12 głosami wszystkie 3 zadane im pytania co do Majera, zaś 11 głosami pytania co do osk. Kocemby (z wyjątkiem pytania o występek podburzania żołnierzy do nieposłuszeństwa, które zaprzeczyli odpowiadając 7 głosami tak, 5 nie) Na podstawie tego werdyktu **trybunał skazał Majera na 2 lata, a Kocembę na 1 i pół roku ciężkiego więzienia z obostrzeniami.**

Przewodniczył sso Horski, wotowali sso Kraus i sso Swiądrowski, oskarżał prok. Dr. Hubl, bronił adw. Dr. Kohane.

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty na maj br. wstrzymamy z dniem 12 bm. wysyłkę naszego pisma

LITERATURA I SZTUKA

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA“

Dzień literata, artysty i inteligenta żyd.

Jeden dzień pracy na rzecz Wyzwolenia Ziemi

Odezwa Z. F. N. na Lag b'Omer (8 maja)

Wielce Szanowny Panie!

...„Każdy kto dźwiga sztandar kultury w naszym Narodzie: literaci, uczeni, nauczyciele, wszyscy duchowi przywódcy Narodu, wytężają wszystkie swoje siły w dniu Lag beomer, mając przed oczyma jeden święty cel: pracę słowem i czynem dla stworzenia podstawy bytu i życia narodowego, pracę dla wyzwolenia Ziemi, a więc dla Żydowskiego Funduszu Narodowego“...

Temi gorącemi słowy, płynącemi z głębi serc odczuwających boleśnie dolę Narodu żydowskiego, wijącego się w cierpieniach tęsknoty, kończy się odezwa wydana przed dwoma laty przez literatów i artystów w Kirjat Anawim.

Słowa wyszłe z serca trafiły też do serc braci w golusie, szczególnie ze sfer inteligencji. W naszej również dzielnicy jak wszędzie odezwała się pracująca inteligencja na wezwanie jej towarzyszy w Palestynie i w dniu Lag beomer złożyła za pośrednictwem swych działaczy hojny dar na wyzwolenie naszej świętej Ziemi, która znajduje się w obcych rękach.

Bardzo znaczny obszar ziemi został wyzwolony za pieniądze, złożone w tym dniu przez najlepszych z Narodu. Z dumą i serdecznem uczuciem przypominamy my i bracia nasi w Palestynie o tym wysiłku inteligencji w golusie, stojącej zawsze w pierwszym szeregu tych, którzy urzeczywistniają wielki ideał wyzwolenia.

Znowu minął rok. Zbliża się znowu dzień ustalony przez naszych wielkich braci w Palestynie jako „dzień literata, artysty i inteligencji pracującej“.

Zwracamy się do Ciebie, Synu Szanownej Rodziny ludzi nauki i sztuki i przypominamy Ci, że praca jeszcze nie jest ukończoną.

Miljony dunamów gleby palestyńskiej znajdują się jeszcze w obcym ręku i czekają na wyzwolenie. Dziesiątki tysięcy braci naszych całem sercem pragnie osiąść na swej świętej Ziemi i użyźnić ją swym potem i krwią serdeczną. Wołają do Ciebie: Nie opuszczaj i w tym roku naszego szeregu wybawicieli naszej ziemi! Racz poświęcić i w tym roku dzień pracy „w dniu literata i artysty“ na rzecz wyzwolenia ziemi palestyńskiej.

W dniu tym (8 maja 1928) lub na kilka dni później odwiedzą Cię delegaci Funduszu Wyzwolenia. Niechaj dar złożony przez Ciebie w ich ręce przekroczy ilością sumę zeszłoroczną lub jej przynajmniej dorówna.

W świętej sprawie ciągle kroczymy naprzód, nigdy nie cofamy się wstecz.

Pamiętaj, że oczy całego Narodu zwrócone są na jego duchowych kierowników i tych, którzy stoją na świeczniku, by się od nich uczyć i brać z nich godny przykład.

Los zatem Narodu i Ziemi wyczekującej wyzwolenia, spoczywa w Waszym ręku.

Okażmy, że jest to pewna ręka i niezawodna, a wynikiem „dnia literata i artysty“ przekonajmy o tem dowodnie.

Z poważaniem
i życzeniem wyzwolenia Ziemi

Za Centralę Keren Kajemeth Leisrael:

Dr. J. Zimmermann prezes. **M. Wiesenfeld** sekr.

———oSo———

LAUREACI MIAST POLSKICH.

Kazimierz Tetmajer — laureatem m. Warszawy

A jednak! Narzeka się — i słusznie! — że państwo i samorządy zamało czynią dla postępu zwłaszcza też na polu nauki i sztuk, ale w takich chwilach czyni się jakoś ckliwo na sercu: Wprawdzie nie wszystkie większe miasta ustanowiły już nagrody, niezawsze wypłaca się je regularnie i niezawsze całkiem słusznie wyznacza, wprawdzie mało się pomaga w rozwoju i w dźwiganiu się twórczości bieżącej, nagradzając najczęściej zasługi mniej lub więcej historyczne*), w każdym jednak razie bardzo miło to posłyszeć, jak to czy tamto utrudzone, najtwardszą pracą zaorane czoło wieńczą teraz liście wawrzynu, przydając opustoszałej kiesie nieco zasłużonego krwawo grosiwa.

Tym razem nagrodę m. Warszawy w wysokości 15.000 zł otrzymał J. K. Przerwa-Tetmajer.

Urodzony 22 lutego 1865, w Ludźmierzu (pow. nowotarski) był zrazu wiernym przedstawicielem epoki i pod względem chronologicznym zarazem jednym z najstarszych „modernistów“, nastrojowców i „dekadentów“ Odbywając studja w Krakowie i będąc tu założycielem radykalnego „Ogniska“, po pierwszych próbach poetyckich jak „Illa“ (1886) i „Alegorja“ oraz pierwszego tomu „Poezyj“ (1891), przełomowe wrażenie wywołuje II. serja wierszy (1894), zdobywając na jakiś czas jedynowładztwo w ówczesnej poezji polskiej. Zarzuciwszy bowiem ton kantat i wierszy okolicznościowych pierwszego zbiorku, wypowiada teraz Tetmajer językiem upajającym wyrafinowaną melancholją i djonizyjskim szałem, bądź też znów leniwym wdziękiem lubieżności — wszystko to, co leżało na dnie duszy ówczesnego pokolenia rozczarowanego zarzuconym już pozytywizmem. Szamotanie się bezsilne, „bezdogmatowość“ i poszarpane żagle, indywidualizm i „Vogue la galere!“ „Doświadczenie“ — głosi wtedy Tetmajer w swojem „Credo“ — „wyryło na czole złudzeń: śmierć i nicestwo“. Toteż poeta pogardza czynami, szydzi z zapałów, wierząc jedynie w smutne fatum i pragnąc Nirwany („Konaj me serce“, „Hymn do Nirwany“, „Drwię“, „Koniec wieku“ i in.) Mógłby też w tym okresie Tetmajer uchodzić za Leopardi'ego polskiej poezji, lub Vigny'ego, lecz mniej u niego ciepłego współczucia z cierpieniem, więcej zaś gestu, bierności i pieszczącego się rozkoszowania bólem i umęczeniem „Wielkiego znużenia“

Oprócz tej beznadziejnej rozpaczy drugim zasadniczym żywiołem twórczości Tetmajerowej rychło stała się rozkosz zmysłowa, którą opiewa ze schyłkową ekspresją Baudelaire'a, ale i pierwotną bezpośredniością górala („Hymn do miłości“), „Narodziny Afrodyty“ oraz długi szereg płomiennych erotyków. Erotyzm Tetmajera stanowi niemal maksimum zmysłowej intensywności, zespolonej tu z bujnie bogatym wyrazem poetyckim.

Tu i ówdzie odezwie się jeszcze dawny ton społeczny lub patrjotyczno-polityczny („Hasła“), erotyzm uszlachetni się i wysubtelni (cykl „Qui amant“), przygotowując przełom na gruncie ukochania przyrody, ale naogół we wszystkich siedmiu tomikach poezyj Tetmajera dominuje przedewszystkiem wirtuozerja i niezrównany artyzm wsparty na zasadniczo szczerych elementach pesymizmu, miłości i piękna. Nie wprowadzając coprawda żadnych poważniejszych inowacyj wersyfikacyjnych, lecz zawsze odpowiednim rytmem, pełnym szarpnięć i zawodzeń, wywodzącym się zaś przeważnie z Wagnerowskiego ducha muzyki i z palety poetyckiej Słowackiego, przedewszystkiem też niezwykle wyrazistą wyobraźnią malarską, z najwyższem mistrzostwem uzewnętrznia twórczy ten kolorysta-symbolik świat uczuć, dźwięków, woni, abstrakcji i ruchu, wzbogacając obrazowanie niepospolitemi przenośniami i sugerując doskonale każdy nastrój.

Tetmajer sił próbował i w zakresie niezawsze zresztą udanych powieści („Anioł śmierci“*) i in.), noweli i dramatu ulegającego wpływowi to Maeterlincka, to znów częścią Słowackiego, a poniekąd i Wyspiańskiego („Sfinks“, „Rewolucja“, „Zawisza Czarny“ i in.), nawet w zakresie szerszej poezji epicznej i literackiej impresji, wieczną aktualność zdobył jednak na kulcie żywiołów i miłości szumiących regli, wyrosłym poematem Tatr i ich orlich mieszkańców. Zalubiwszy się „do cna“ w powabach turni i „urzeknięty“ cudami oczu tatrzańskich stawów, urokiem granitowej skały i pierwotną potęgą zbójnika-Farysa, dumnego harnasia i namiętnej góralskiej dziewczyny wskrzesił tężyzny pełną i zadzierzystości gwarą ożywił i dał nieśmiertelność wspaniałej galerji Zychów, Smasiów, Szeligów, Pudrasów, Wojtków-Cudaków, Dalekich Marysi, Halnych Gazdów, Jaworcarzów, Chrońców, Sabków, Zwyrtałów, Szczepanów bez ziemi, Hanek od Królów, Jaśków z Ustupu i tylu innych jastrzębi, rysiów i żbików.

Tak więc, biorąc za punkt wyjścia kolumbowy „Dziennik od Tatrów“ Goszczyńskiego, odtworzył Tetmajer z prawdziwą mocą i rozrzutnym przepychem bajeczny świat skalnego Podhala, któremu język polski zawdzięcza szacowny zabytek mowy, wartką pieśń (Zejszner, Stopka, Kantor) i odrębny, (może dawny, zaginiony?) styl (Matlakowski, Witkiewicz, Wyspiański) i kierunek w sztuce (W. Skoczylas, Brzega) i w literaturze (Orkan, Jedlicz, Gdwiżdż itp.). Zasługuje też Tetmajer w całej pełni na miano najwybitniejszego piewcy Tatr. Bo komuż innemu przypaść mogłoby to miano, jeśli nie autorowi „Bajecznego Świata Tatr“, (1906), pełnego hardej siły rapsodu o Janosiku, arcydziełka liryki polskiej pt. „Melodja mgieł nocnych“, szeregu pięknych poemacików, jak „Zapadłe jeziora“ cykl „Z Tatr“, „W Białem“, „Przy Morskiem Oku“ i tylu innych, przedewszystkiem zaś epopei tatrzańskich górali „Na skalnem podhalu“ (1902—12) i „Legendy Tatr“ („Maryna z Hrubego“ i „Janosik Nędza Litmanowski“) oraz szeregu wpiecionych w to własnych, czy częściowo naśladowanych pieśni góralskich?

A choć rychło zawtórowali mu godnie Wyspiański, (w rapsodzie o Bolesławie Śmiałym), Kasprowicz, Staff, Miciński, Żuławski, Nowicki, Wolski i in., ostatnio zaś w pewnej mierze i grupujące się wokół Zegadłowicza koło „Czartaka“ — pozostanie Jan Kazimierz Przerwa-Tetmajer najwierniejszym chyba i najświetniejszym piewcą gór tatrzańskich.

Po prawdzie: dyskretna zazdrość zbiera nieraz człowieka, że też w naszej — hebrajskiej i żydowskiej — literaturze nie możemy na razie myśleć o znaczniejszych fundacjach i nagrodach literackich. Mieliśmy wprawdzie i mamy ofiarnych wydawców, w rodzaju Sztybla, ale możeby przecież znaleźli się mecenasi, którzyby pomyśleli o realizacji kilku chociażby znaczniejszych nagród?

Zasługują bowiem na to nasi, najbardziej chyba umęczeni z umęczonych pisarzy.

Leon Templer.

---

*) Wyłom w dużej mierze poczyniła tu ostatnio — Łódź, przyznając tegoroczną nagrodę literacką Julianowi Tuwimowi.

*) Przykro nam wogóle pisać o tych powieściach, gdyż Tetmajer nie umiał jakoś ustrzec się przed jadem antysemityzmu w nich. A może to obliczone było na smak — „ulicy“ lub niektórych endeckich krytyków? Jest to bowiem symptomatyczne i wręcz zastanawiające, że mało z których — nawet tych „liberalnych“ i skądinąd wielce światłych i wybitnych talentów w Polsce — wolny jest zupełnie od tej przykrej naleciałości. Niektórzy z nich, jak np. Sieroszewski, przyznają potem swą słabość, inni są na to snać za „dumni“.

ELISZEWA.

Księżyc

Srebrną porą wzeszedł krąg miesiąca,
Księżyc jest jak sieć, co serca łowi,
Blada, czarodziejska, wonieląca...
Księżyc świat swą tajemnicą spowił.

Serce jedną swą modlitwę żebrze,
Księżyc jedną pieśń wyzwolił z głuszy:
Niech na wieki jasny czar się srebrzy,
Niechaj nigdy nikt nie zgłębi duszy.

(Przeł. z hebr. Szymon Wolf).

Dżuma w teatrze

Z sali odczytowej.

Krótko i węzłowato: Pani Wysocka „wpadła“. Olbrzymie plakaty pod sensacyjnym tytułem: „Dżuma w tearze“ zapowiedziały mityng poświęcony chronicznej już chorobie teatru. Jako lekarze mieli wystąpić p. Wysocka i p. Jerzy R. Bujański. Na pierwszy ogień poszedł p. Bujański, który stwierdził, że teatr jest chory, a winę ponoszą dyrektorzy, reżyserzy, recenzenci, magistrat i aktorzy. Trzeba stworzyć nowy teatr, ale w jaki sposób i jak ten nowy teatr ma wyglądać J. Bujański w ścisłej zachował tajemnicy. Miarą wystąpienia p. Bujańskiego jest aforyzm, że w teatrze panuje jeszcze coś gorszego od dżumy, a mianowicie cholera. Zapomniał nieboraczek, że dżuma jest gorszą od cholery. Dziwić się tylko należy „Litartowi“, który udzielił swej firmy nieprzygotowanej imprezie. Zdaje się, że „Litart“ istnieje tylko na papierze...

P. Wysocka podzieliła się ze słuchaczami, jak to już niejednokrotnie uczyniła, swemi wrażeniami z Rosji, a następnie zacytowała duży ustęp ze wspomnień Stanisławskiego, by dojść do przekonania, że nie reżyser tylko aktor są podwaliną teatru. Jeśli się więc aktorzy będą uczyć, teatr przezwycięży swą chorobę. P. Wysocka nie wiele sobie z tego robiła, że jej przemówienie było wprost sprzecznem z młodzieńczo-wojowniczą inwokacją p .Bujańskiego. Podczas gdy B. żądał wielkim głosem nowego teatru, p. Wysocka zadawalała się teatrem treści.

Sprzeczność skonstatował Kaktus młodej poezji p. Jalu Kurek, ale nie umiał sobie z tym fantem dać rady. Bałamutne jego wywody, chociaż zawierały tu i ówdzie „lucida intervalla“ (jasne momenty) zniecierpliwiły publiczność, wywołując bardzo często głośny śmiech.

P. Kurka ośmieszyła doszczętnie jakaś pani, która oświadczyła, że gdy p. Wysocka grała bardzo pięknie „Beatrix Cenici“, p. Jalu Kurek był jeszcze w powijakach. Argument doprawdy straszliwy!

Inna pani wystąpiła w obronie Antyków.

Taka to była dyskusja na tym mityngu o „dżumie w teatrze“. Assi.

———oŏo———

Zgon Franciszka de Curel'a

Prasa francuska dużo miejsca poświęca śmierci Franciszka de Curela. Nazwano go Ibsenem francuskiego dramatu. Słusznie i niesłusznie. Słusznie dlatego, ponieważ Francois de Curel różnił się zasadniczo od typu francuskiego autora dramatycznego. Niesłusznie ponieważ Curel właściwie nie był Ibsenem. Ten lotaryński szlachcic, właściciel wielkich metalurgicznych przedsiębiorstw nie posiadał tego rewolucyjnego impetu charakteryzującego twórczość skandynawskiego maga. Curel był namiętnym myśliwym, a całe swoje życie aż do 74 roku przepędził w swych lotaryńskich lasach niedaleko od niemieckiej granicy. Do Paryża rzadko kiedy zaglądał i nie należał też do żadnej kliki; był zawsze tylko sobą. Twórczość jego skąpana jest w intelektualiźmie, a poziom jego sztuk był zawsze bardzo wysoki.

Wszedł do dramatu dzięki założycielowi Theatre libre Antoinemu, który pierwszy zrozumiał jego dramaty. Antoine wystawił przed 40 laty „Świętą“ Curela. Bohaterką jest katolicka zakonnica, która na zewnątrz jest świętą ale wewnątrz opętana jest demonem namiętności. Drugi jego dramat „L'invitee“ daje nam psychologję kobiety żyjącej w separacji od swej rodziny. Nazwano ten dramat francuską „Norą“. Problem rodziny jest też substratem trzeciego dramatu pt. „Vosilia“. Kwestję społeczną porusza Curel w „Uczcie lwów“, przyczem wierny pozostaje sobie, albowiem dochodzi do wniosku, że silny ma prawo do lwiej biesiady

W „Nowych bożyszczach“ bohaterem jest wielki lekarz, który dokonywuje swych eksperymentów na żywych ludziach. Największym jego sukcesem był dramat „Dzika dziewczyna“. Bohaterką jest dzika dziewczyna wychowana w ramach cywilizacji, ale ulegająca przecież atawistycznym instynktom. Podczas i po wojnie napisał jeszcze Curel kilka dramatów, z których jeden nawet wystawiono u nas w Krakowie. Bohaterem „Okrutnej ziemi“ jest niemiecki oficer, który się zakochał we Francuzce. Matka tej Francuzki sprowadza katastrofę na ukochanego swej córki, w imię francuskiego patrjotyzmu.

Curel wydaje nam się teraz przekwitłą orchideą. Poruszał w swych dramatach problemy, które teraz straciły swój aromat, w historji jednak dramatu francuskiego poczesne zajmuje miejsce.

———

KRONIKA LITERACKA

Palestyna w twórczości hebrajskiej

Perec Hirszbein autor bardzo pięknych wrażeń z podróży po Palestynie, zarzucił w wywiadzie dziennikarskim literatom hebrajskim w Palestynie, że za mało piszą o Palestynie. Zarzut ten jest tem dziwniejszy, że Perec Hirszbein zna język hebrajski i ma możność poznania utworów palestyńskich. Wystarczy sięgnąć do utworów U. C. Grinberga, Szymonowicza czy Szlońskiego, by przekonać się, że prawie cała twórczość tych autorów podobnie zresztą jak wszystkich innych, przepojona jest gorącem umiłowaniem Palestyny, że we wszystkich utworach przejawia się bezpośredni stosunek twórców do ziemi palestyńskiej.

———

J. D. BERKOWICZ W PALESTYNIE. Znany pisarz hebrajski J. D. Berkowicz przybył ostatnio do Palestyny na dłuższy pobyt. Berkowicz pracuje nad tłumaczeniem dzieł Szaloma Alejchema na język hebrajski.

FEJLETONY J. STEINBERGA. Poeta Jakób Steinberg wydał obecnie w palestyńskiem „Dwirze“ swoje fejletony, drukowane poprzednio na łamach „Hapoel Hacair“. Fejletony te znamionuje mistrzowski język, bystra wnikliwa krytyka i obserwacja, stawiająca poetę Steinberga w pierwszym rzędzie hebrajskich essayistów.

PRZYJĘCIE NA CZEŚĆ MAXA BRODA W TEL AWIWIE. W salach Domu Ludowego w Tel Awiwie odbyło się uroczyste przyjęcie na cześć znanego poety żydowsko- niemieckiego Maxa Broda z Pragi, który przybył obecnie do Palestyny. Odpowiadając na mowy powitalne Max Brod zaznaczył, że to co widzi w Palestynie, przekracza jego oczekiwania. Brod wyraził swój podziw dla wielkich zdobyczy żydowskich w Palestynie. Żydowski duch narodowy okazał się twórczym.

DYREKTOR TEATRU MORRIS SCHWARZ ZAMIERZA OSIĄŚĆ W PALESTYNIE. W Jerozolimie otrzymano wiadomość, że znany artysta żydowski i założyciel żydowskiego teatru artystycznego w Nowym Jorku p. Morris Schwarz nosi się z zamiarem porzucenia Ameryki i przeniesienia się do Palestyny. Jak wiadomo, p. Morris Schwarz oświadczył, że jest rozczarowany swemi zdobyczami w dziedzinie teatru żydowskiego, wobec czego objął dyrekcję i reżyserję teatru angielskiego w Nowym Yorku. Po upływie terminu kontraktu, który został przez niego zawarty z teatrem angielskim, Morris Schwarz uda się do Palestyny, gdzie się poświęci rozwojowi teatru hebrajskiego.

„KIDUSZ HASZEM“ ASZA U WILEŃCZYKÓW. Wileńczycy wystawili we Warszawie „Kidusz haszem“ w inscenizacji dra Weicherta. Prasa warszawska gorąco przyjęła premjerę, która zdaje się, zapewni dalszy pobyt trupie wileńskiej we Warszawie. Z aktorów wymienić głównie należy Samberga i Weislitza.

„PRZEDWIOSNIE“ ŻEROMSKIEGO PO HEBRAJSKU. Młody literat hebrajski i nasz współpracownik p. J. Warszawiak pracuje obecnie nad tłumaczeniem „Przedwiośnia“ Żeromskiego na język hebrajski.

KTO ZAŁOŻYŁ RZYM? Kwestją tą zajmują się dwaj znakomici historycy włoscy Guglielmo Ferrero i Conrado Barbagallo w swej książce p. t. „Starożytny Rzym“. Włoscy historycy dochodzą do wniosku, że Rzym był właściwie etruską kolonją. Nazwa pochodzi od etruskiego plemienia Ruma. Imiona królów są też etruskiego pochodzenia.

DZIEŁA DOSTOJEWSKIEGO JAKO LIBRETTA OPEROWE. Swego czasu został „Raskolnikow“ Dostojewskiego wystawiony w Medjolanie jako opera. Obecnie napisał znany rosyjski kompozytor Sergej Prokoziew muzykę do „Gracza“ Dostojewskiego. Także czeski kompozytor Janaczek użył zapisków z „Martwego domu“ jako libretta do opery.

———

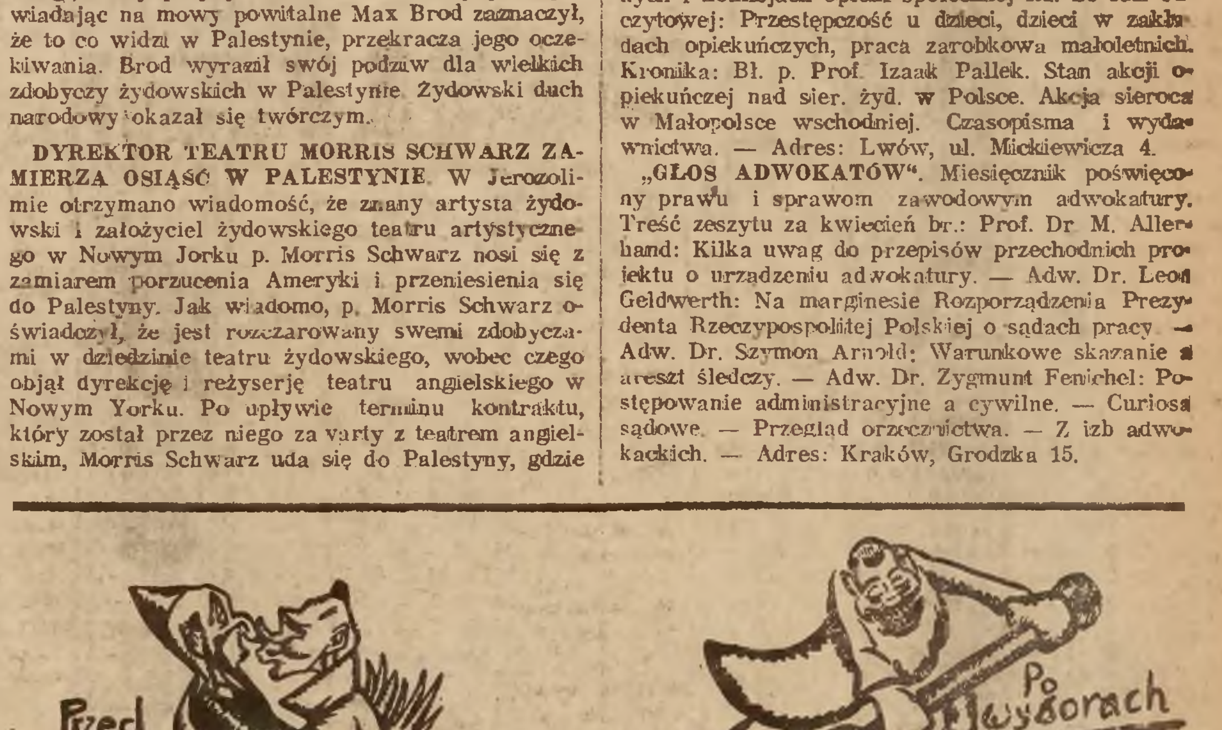
NADESŁANE KSIĄŻKI I CZASOPISMA

LOEBL TAUBES: Elementy talmudyczne w przysłowiu żydowskiem. — Wyd. II (w jęz. żyd.) Wiedeń 1928 (Adres autora: Wiedeń IX., Liechtenstein-

SPRAWOZDANIE KOMISJI ANKIETOWEJ. Badania warunków i kosztów produkcji oraz wymiany. Tom III — cement. Tom IV — drzewo. — Wydawnictwa Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, — Warszawa. Nakładem Prezydjum Rady Ministrów 1928.

„PRZEGLĄD SPOŁECZNY“, Miesięcznik poświęcony zagadnieniom pracy społecznej i opieki nad dzieckiem. Wydaje: Centr. Komitet opieki nad żyd. sierotami we Lwowie. Treść numeru za kwiecień br. Dr. Ada Reichensteinowa: Tydzień sierocy. Dr. C. Klaftenowa: O pomoc dla młodzieży kształcącej się zawodowo. Prof. Arnold Spaet (Stryj): Centralizacja zakładów sierót. Lazar Schaechner: W sprawie poradnictwa zawodowego. Dr. D. Vogelówna: Dobór zawodu. Dr. Maks Schaff: O poradni zawodowej. R. Schmilowiczowa: Mus — wola — niemoc. Przegląd ustawodawstwa i judykatury: Dr. M. S.: Rozp. Prez. R. P. o opiekunach społecznych i komisjach opieki społecznej itd. Ze sali odczytowej: Przestępczość u dzieci, dzieci w zakładach opiekuńczych, praca zarobkowa małoletnich. Kronika: Bł. p. Prof. Izaak Pallek. Stan akcji opiekuńczej nad sier. żyd. w Polsce. Akcja sieroca w Małopolsce wschodniej. Czasopisma i wydawnictwa. — Adres: Lwów, ul. Mickiewicza 4.

„GŁOS ADWOKATÓW“. Miesięcznik poświęcony prawu i sprawom zawodowym adwokatury. Treść zeszytu za kwiecień br.: Prof. Dr M. Allerhand: Kilka uwag do przepisów przechodnich projektu o urządzeniu adwokatury. — Adw. Dr. Leon Geldwerth: Na marginesie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o sądach pracy. — Adw. Dr. Szymon Arnold: Warunkowe skazanie a areszt śledczy. — Adw. Dr. Zygmunt Fenichel: Postępowanie administracyjne a cywilne. — Curiosa sądowe. — Przegląd orzecznictwa. — Z izb adwokackich. — Adres: Kraków, Grodzka 15.



Marcowe nadzieje — kwietniowa rzeczywistość

Antysemityzm w Rosji szerzy się

Moskwa (ŻAT) „Prawda“ moskiewska znowu wystąpiła z dłuższym artykułem przeciwko antysemityzmowi, który zaznacza się ostatnio w Rosji wśród pewnych warstw ludności. Według „Prawdy“ antysemityzm w Rosji Sowieckiej jest obecnie podtrzymywany przez dwie siły; mianowicie przez centralne organizacje monarchistyczne zagranicą, posiadające nielegalne oddziały w Rosji Sowieckiej i przez czynniki cerkiewne, które istnieją jeszcze do dziś dnia w Rosji i otwarcie uprawiają swoją działalność.

„Ci wrogowie nasi“, pisze dziennik, „posługują się swoją propagandą antysemicką jako jednym ze środków, przy pomocy których chcą poderwać zaufanie do naszej władzy. W tym celu wybierają najsłabsze miejsca nasze, tam gdzie daje się zauważyć bezrobocie lub pewne niezadowolenie z powodu trudności ekonomicznych. Udaje się im również przeniknąć do szeregów tych robotników, którzy nie są jeszcze dostatecznie uświadomieni pod względem politycznym. Wrogowie ci dosięgają bezrobotnych oraz elementów w fabrykach, które przybyły ze wsi i stoją jeszcze na niskim poziomie kulturalnym. Wskutek bezrobocia udaje się im uzyskać podatny grunt dla swojej niecnej propagandy również wśród pracowników w kancelarjach różnych instytucyj“.

„Prawda“ daje następnie dłuższy przegląd historji Żydów z panowania carów oraz obecnych wysiłków Żydów pod regime'em sowieckim w kierunku przejścia do pracy produkty wnej na roli i we fabrykach. Artykuł kończy się odezwą do wykorzenienia antysemityzmu, który powinien być uważany za najgorszego wroga władzy sowieckiej i klasy pracującej.

Walka przeciw antysemityzmowi hasłem 1-go maja w Rosji

Moskwa, 1 5. ŻAT. Walka przeciwko antysemityzmowi była jednem z haseł rewolucyjnych, wypisanych na czerwonych sztandarach, z któremi setki organizacji maszerowały w Moskwie w pochodzie pierwszo-majowym.

Centralny komitet partji komunistycznej do dał do haseł pierwszo-majowych również specjalne hasło: „walka przeciwko antysemityzmowi, religii i pijaństwu, jako dziedzictwu starego porządku burżuazyjnego“.

Nazwa sjonisty jest obelgą w... Rosji

Moskwa (ŻAT) Młoda dziewczyna charkowska Debora Polawinczyk nazwała niejakiego Abrahama Danzigera „sjonistą“, wobec czego została zaskarżona do sądu, który skazał ją na pokrycie wszystkich kosztów sądowych i publicznie przeprosić „znieważonego“. Podczas rozprawy sądowej stwierdzono, że „obrażony“ Danziger nigdy nie należał do organizacji sjonistycznej.

Vanderwelde w instytucjach palestyńskich

Jerozolima (ŻAT) Przed swoim wyjazdem do Syrji p. Emil Vanderwelde zwiedził Waad Leumi, Egzekutywę sjonistyczną, Żydowski Fundusz Narodowy oraz szereg żydowskich instytucyj robotniczych.

WARTOŚĆ PRODUKCJI ROCZNEJ PRZEMYSŁU PALESTYNSKIEGO. Według ogłoszonego obecnie sprawozdania związku przemysłowców żydowskich w Palestynie wartość produkcji żydowskiej w roku 1927 wynosiła 1.250,000 funtów, t. zn. o 150 procent więcej niż w roku poprzednim. Eksport żydowski wynosił w roku ubiegłym 200,000 funtów, co oznacza wzrost o 400 procent w porównaniu z rokiem 1926. W ciągu roku sprawozdawczego zaangażowano 1,500 nowych robotników żydowskich, tak, że obecnie przemysł żydowski w Palestynie zatrudnia 5,000 robotników.

Samobójca przygotował swój pogrzeb

Nowy Jork. (ŻAT) W tych dniach popełnił samobójstwo przez otrucie się gazem świetlnym we własnem mieszkaniu 55-letni mieszkaniec Brooklyna Józef Weitkopf. Samobójstwa są wprawdzie rzadkiem zjawiskiem wśród Żydów nowojorskich, zdarza ją się jednak od czasu do czasu, tak że nie wywołują specjalnego wrażenia, lecz w danym wypadku samobójstwo Józefa Weitkopfa wywołało wielką sensację, gdyż jak się okazało samobójca poczynił uprzednio wszystkie przygotowania dla swego pogrzebu. Na miesiąc przed targnięciem się na życie nabył on dla siebie miejsce na grób na cmentarzu. Następnie zamówił nagrobek cmentarny, na którym było wyryte jego imię i nazwisko i pozostawione wolne miejsce na datę jego śmierci. Osobliwy samobójca sfotografował się nawet dwukrotnie wraz z nagrobkiem cmentarnym: raz w postawie stojącej obok nagrobka, a na drugiem zdjęciu leżąc owinięty w „tales“ jako „nieboszczyk“. Oprócz tego zapłacił on pewnemu przedsiębiorstwu pogrzebowemu koszty swego pogrzebu i podał dokładne wskazówki co do „uroczystości pogrzebowych“.

Nikt z krewnych denata nie może wyjaśnić powodów, dla których Weitkopf popełnił samobójstwo.

Dział szachowy „Nowego Dziennika“

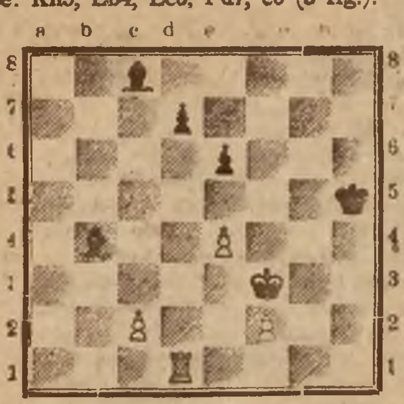
Pod redakcją M. Chwojnika

KOŃCÓWKA NR. 85.

Ułożył S. Kaminer (Leningrad).

Białe: Kf3, Wd1, Pc2, e4, f2 (5 fig.).

Czarne: Kh5, Lb4, Lc8, Pd7, e6 (5 fig.).



Białe zaczynają i wygrywają.

PARTJA NR. 129

grana na turnieju o mistrzostwo Krakowa dnia 29. kwietnia b. r.

M. Chwojnik. Białe:	Błaszczak. Czarne:
1. Sg1 — f3	Sg8 — f6
2. d2 — d4	c7 — c5
3. e2 — e3	b7 — b6
4. c2 — c4	Lc8 — b7
5. Sb1 — c3	g7 — g6
6. d4 — d5	d7 — d6
7. Lf1 — d3	Lf8 — g7
8. e3 — e4	Lb7 — c8
9. h2 — h3	0 — 0
10. 0 — 0	e7 — e5
11. d5 × e6	f7 × e6
12 e4 — e5	d6 × e5
13. Sf3 × e5	Lc8 — b7
14 Dd1 — e2	Sf6 — d7!
15. Ld3 — e4	Sb7 × e4
16. De2 × e4?	

Lepsze było 16. Se5 × d7 S × d7 17. D × e4 z atakiem na słabego piona e6.

16....	Sd7 × e5!
17. De4 × a8	Se5 — c6!
18. Wf1 — d1!	Lg7 — d4!
19. Lc1 — h6!!	

Po 19. Le3 Dd7! 20. L × d4 c × d 21. Se4 Dc7 białe przegrywają damę.

19....	Wf8 — f7!

Lepsze niż 19... W × f2 20. Le3! Teraz czarne grożą wygrać damę zapomocą 20.. a6 i 21 Wa7.

20. a2 — a4!	a7 — a6?

Dotychczas czarne grały b. dobrze. Teraz należało grać 20. Lf2+ 21. Kh1 Dh4! 22 Wf1 (inaczej 22... Wf3) D × h6 23. Se4 chociaż i w tym warjancie wyraźnej wygranej dla czarnych nie widać.

21. Sc3 — b5	a6 × b5
22. a4 × b5	Sc6 — a5

Czarne wygrały figurę, ale białe dostały lepszą partję. Koniec partji białe rozgrywają bardzo precyzyjnie.

23. Da8 — e4!	e6 — e5
24. De4 × e5!	Sa5 × c4
25. De5 — e6	Sc4 — a5
26. b2 — b4!	Sa5 — b7

Na 26... c × b następuje 27. W × d4.

27. Wa1 — a8!	Sb7 — d6
28. b4 × c5	Ld4 × c5
29. Lh6 — f4!	Dd8 — c8
30. De6 × c8	Sd6 × c8
30. De6 × c8	Sd6 × c8
31. Wa8 × b8	Wf7 × f4
32. Wb8 × c8+	Kg8 — g7
33. Wd1 — d2	Wf4 — b4
34. g2 — g3	Wb4 × b5
35. Wd2 — d7+	Kg7 — f6
36. Wc8 — c6+	Kf6 — g5
37 Wd7 — f7!	

Białe budują siatkę matową.

37....	Wb5 — b2
38. Kg1 — g2	Lc5 — d4
39. Wc6 — d6	Ld4 — c5
40. h3 — h4+	Kg5 — g4
41. Wd6 — d5	Lc5 — e3

Groził mat na f4 i g5.

42. Wd5 — e5! Czarne się poddały.

Mat lub strata laufra nie jest do uniknięcia. Mimo obustronnych błędów ciekawa i zajmująca partja.

ROZWIĄZANIE ZADANIA NR. 116.

1. Ke6 — d5!

TRAFNE ROZWIĄZANIE ZADANIA NR. 116 NADESLALI:

D. Brand, J. Brand, (Kraków), J. Rebhun, B. Langsam, M. Seiden (Rzeszów), inż. Hoffmann (Stebnik- Saliny), L. Rabinowicz (Ziemporów).

ZADANIA NR 115.

B. Langsam (Rzeszów).

KRONIKA SZACHOWA.

HAGA. Mecz pomiędzy mistrzem Belgji Collem i mistrzem Holandji dr. Euwem zakończył się zupełną klęską Collego, który przegrał w sromotnym stosunku 5-0.

MECZ KORESPONDENCYJNY.

1. Alban	
2. Auerbach	9. Sb8 — c6
3. D. Brand	9. Lf1 — d3
4. J. Brand	8. Lb4 — e7
6. Hoffmann	7. Sb8 — c6
7. Jakubowicz	6 Lf1 — g2
8. Kampf	
10. „Morphy“	7. d4 × c3
11. Rosenzweig	8. Lc1 — b2
12. „Zwycięsca“	9. Sf6 — e4

J. K. (Kraków): Odpowiedź listownie.

Około budowy Sanatorjum Żydowskiego w Zakopanem

Myśl budowy Sanatorjum Żydowskiego w Zakopanem, poruszona przed kilku miesiącami w „Nowym Dzienniku“, znalazła żywy oddźwięk wśród społeczeństwa żydowskiego w Polsce.

Na czele akcji stanęły najpoważniejsze osobistości żydowskie w Polsce, dając przystąpieniem swem wyraz temu, jak aktualna i pierwszorzędnej wagi jest sprawa budowy Sanatorjum Żydowskiego w Zakopanem.

Sprawa budowy Sanatorjum Żydowskiego zaczęła przybierać realne formy, skoro myśl ta podjęta została przez przywódców żydostwa polskiego, reprezentujących wszelkie kierunki myśli żydowskiej.

Znak to niechybny, że wszyscy Żydzi, bez różnicy ugrupowań sprawę tą popierają jako ogół żydowski obchodzącą.

I teraz pora do pracy!

Centralny Komitet budowy Sanatorjum Żydowskiego rozpoczął akcję propagandystyczną dla pozyskania funduszów na cele budowy, przez swych mężów zaufania w całej Polsce!

Społeczeństwo żydowskie ma głos i oczekiwać należy, że zewsząd posypią się hojne datki na ten szczytny ogólno-żydowski cel!

Żydowstwo Małopolski winno kroczyć na czele tej akcji, tu bowiem znajduje się kolebka myśli budowy Sanatorjum Żydowskiego w Zakopanem i tu też Sanatorjum ma stanąć!

Czekamy na odzew Społeczeństwa Żydowskiego, czekamy nań z ufnością, niech choćby jedna trzecia część Żydów polskich poprze materjalnie akcję a budowa i byt Sanatorjum są zapewnione. **Ferdynand Wulkan.**

Oświęcim, w maju 1928.

Wiadomości z kraju

Metryka chrztu — w okresie sanacji

Notatki pod powyższym tytułem zaczynają się niestety zamieniać na stałą rubrykę w pismach żydowskich... Oto znowu konkurs — tym razem na posadę sekretarza Zarządu Powiatowego w **Horodence**, rozpisany przez przewodniczącego zarządu, **starostę w Horodence p. Trześniowskiego**, pod datą 25 kwietnia br. L 1835/28. Ubiegający się o tę posadę winien — wedle postanowień konkursowych — przedłożyć „podanie własnoręcznie pisane z metryką urodzenia i chrztu“.

Co na to Województwo stanisławowskie? Czy p. starosta w Horodence nie zna przepisów konstytucji? Czy wolno bezkarnie i jawnie łamać przepisy konstytucji, która mówi o równouprawnieniu obywatelskiem wszystkich obywateli?

Demonstracje posłów na procesie Hromady

45 dzień procesu Hromady Białoruskiej w Wilnie został zakłócony niespodziewaną demonstracją posłów komunistycznych

W sali rozpraw sądu okręgowego zjawili się posłowie komunistyczni: Warszawski, Gawron, Bitner, Rosiak i poseł „Selrobu“ lewicy Walnyckyj.

Przez cały czas rozprawy posłowie ci zachowywali się spokojnie. W chwili gdy przewodniczący zarządził przerwę, wstał z miejsca pos. Warszawski i w języku rosyjskim zawołał, zwracając się w stronę ławy oskarżonych: „Pozdrowienie Hromadzie od robotników polskich. Ja jako delegat frakcji komunistycznej sejmu polskiego w Warszawie, pozdrawiam oskarżonych członków Hromady“.

Przewodniczący sądu natychmiast zarządził wyprowadzenie demonstrantów, jednak zanim zjawiła się policja, pos. Bitner po polsku i pos. Walnyckyj po ukraińsku wznieśli okrzyki: „Cześć Hromadzie od robotników łódzkich i ukraińskich“. Demonstrantów, stawiających opór, wyprowadziła policja do korytarza. Tutaj wylegitymowano posłów i odebrano im przepustki na salę obrad. Przytem posłowie wyzywająco zachowywali się wobec policji i wymachiwali legitymacjami poselskiemi. Następnie awanturników przemocą wyprowadzono z gmachu, przed którym zebrana publiczność „powitała“ ich wrogimi okrzykami. Należy się liczyć z faktem, iż w najbliższych dniach prokuratura wileńska wystąpi do sejmu z wnioskiem o wydanie posłów komunistycznych, którzy urządzili awanturę na rozprawie.

WIZY EMIGRACYJNE — ODTĄD BEZPŁATNE. Zgodnie z decyzją p ministra pracy i opieki społecznej z dnia 5-go marca br., powziętej na wniosek Urzędu Emigracyjnego, opłata za wizy, udzielane na paszportach emigracyjnych przez Urząd Emigracyjny, względnie jego ekspozytury, nie jest pobierana od dn. 16-go kwietnia br. Począwszy zatem od daty powyższej wizy emigracyjne są udzielane bezpłatnie przy zachowaniu dotychczasowego trybu postępowania.

OBRADY ZARZĄDU ZWIĄZKU LEGJONISTÓW. Dziś odbędzie się w Warszawie zjazd zarządu gł. związku legjonistów. Obrady otworzy, wygłaszając dłuższy referat, poseł pułk. Walery Sławek.

EPIDEMJA SZKARLATYNY W IWONICZU — ZLIKWIDOWANA. Powołane władze sanitarne zarządziły wszelkie środki ostrożności, aby zlikwidować epidemję szkarlatyny, której kilka wypadków zanotowano ostatnio w Iwoniczu. Likwidacja powiodła się i groźna ta epidemja stłumiona została w zarodku.

ZWROT W SPRAWIE KPT. PETRULEWICZA. Jak donosiliśmy przed kilkoma dniami, proces kpt. Petrulewicza, oskarżonego o zamordowanie dwóch Żydów został przerwany celem dokonania wizji lokalnej w miejscu przestępstwa na szosie Węgrów—Sokołów. Wizja miała być przeprowadzona w dniach najbliższych. Tymczasem zaszło w procesie zgoła niespodziewane novum. Oto obrońca kpt. Petrulewicza adw. Hofmokl-Ostrowski zwrócił się do sądu wojskowego, prosząc o zmianę decyzji, gdyż swój wniosek cofa, zadawalając się odnośnym protokołem oględzin. Należy przypuszczać, że wobec tego stanowiska obrony, sąd wojskowy uchyli swoją decyzję w kwestji dokonania wizji. Wznowienia procesu spodziewać się należy albo w dniu 9 bm., albo w dniu 12 bm.

STRZAŁ W TEATRZE — POPŁOCH W FILHARMONJI. Onegdaj na koncercie w warszawskiej Filharmonji, na którym był obecny Prezydent Mościcki w chwili, gdy grał Józef Śliwiński, dały się słyszeć nagle odgłosy dzwonków, gwizdki alarmujące a potem strzał. Wśród publiczności powstała panika. Nie zważając na obecność Prezydenta Rzpltej, obecni rzucili się ku wyjściu. Józef Śliwiński zachował spokój i grał ciągle. Jak się okazało, strzał padł na przylegającej do Filharmonji scenie Teatru Małego w czasie wystawiania sztuki „Pociąg-Widmo“.

WIELKI POŻAR POD OŚWIĘCIMEM. W Dworach pod Oświęcimem wybuchł onegdaj groźny pożar, który z powodu strasznej wichury wywołał prawdziwą katastrofę. Spaliło się 10 domów, z zabudowaniami gospodarczemi. Powodem pożaru — nieostrożność. Szkoda znaczna.

ARESZTOWANIE INSPEKTORA SKARBOWEGO W ŁODZI. Wiceprezes sądu okręgowego w Łodzi, działający z ramienia komisji nadzwyczajnej do walki z nadużyciami, zarządził aresztowanie b. inspektora skarbowego, Stefana Wileckiego, który dokonał szeregu nadużyć w czasie swego urzędowania.

WIELKIE NADUŻYCIA wykryto w warszawskim urzędzie celnym. Dotychczas aresztowano urzędników celnych Emila Horcha, Józefa Kosobudzkiego, Antoniego Chodakowskiego, Aleksandra Czajkowskiego, Mieczysława Lewickiego i Włodzimierza Roszkowskiego oraz urzędników kolejowych Bronisława Barankiewicza, Aleksandra Kęsickiego i Marcelego Wielonka. Wszyscy są podejrzani o przekroczenie władzy i łapownictwo.

Szczegóły zamachu na przedstawiciela misji sowieckiej w Warszawie

W uzupełnieniu zamieszczonych wczoraj telefonicznych wiadomości o zamachu na przedstawiciela misji sowieckiej w Warszawie, podajemy obecnie następujące szczegóły.

PIERWSZE WIADOMOŚCI

W piątek w godzinach wieczorowych Warszawa poruszona została wiadomością o zamachu na członka poselstwa sowieckiego. Wiadomość lotem błyskawicy obiegła miasto, wywołując wszędzie wyrazy oburzenia na niepoczytalnego sprawcę, który nadużył na terytorjum Rzplitej udzielonego mu schronienia. Oto szczegóły wypadku, który, szczęśliwym zbiegiem okoliczności, nie przybrał tragicznych rozmiarów.

NA ROGU MARSZAŁKOWSKIEJ

Kilka minut po godz. 4-tej, gdy z ul. Marszałkowskiej na Wilczą skręcało auto poselstwa sowieckiego, jakiś osobnik podbiegł do samochodu i strzelił do siedzących w niem dwa razy.

Na ulicy powstał popłoch. W aucie posypały się szyby. Przechodnie spostrzegli, że jeden z pasażerów osunął się na poduszki. Szofer natychmiast zatrzymał maszynę i puścił się w pogoń za uciekającym sprawcą zamachu.

Jadącymi w samochodzie byli członkowie sowieckiej misji handlowej p. Lizarew, Djakonow i Makarenko. Na szczęście żadna z kul nikogo nie ugodziła, natomiast p. Lizarew skaleczony został odłamkami strzaskanej szyby w lewe przedramię i palce lewej ręki. Pp. Djakonow i Makarenko żadnego szwanku nie odnieśli.

Poszkodowanego opatrzył lekarz pogotowia prywatnego, poczem został on odwieziony do gmachu poselstwa sowieckiego, mieszczącego się się na ul. Poznańskiej. Zadraśnięcia, według orzeczenia lekarza, są powierzchowne.

UJĘCIE SPRAWCY

Zamachowiec po dokonaniu zbrodniczego czynu wmieszał się w tłum i salwował się ucieczką. Został jednak ujęty w domu Nr. 68 na ul. Marszałkowskiej przez komisarza Rotmila i posterunkowego, którzy odprowadzili go do XI. komisarjatu.

Tu też natychmiast przybyli komisarz rządu Jaroszewicz oraz zastępca naczelnika urzędu śledczego Farenholc. Rozpoczęto badanie, które dało wynik następujący:

DEGENERAT, CZY IDEOWIEC?

Sprawcą zamachu jest 23-letni emigrant — monarchista rosyjski Jerzy syn Leona Wojciechowski, wyznania prawosławnego, który nielegalnie przybył w 1921 r. do Polski i tu uzyskał tzw. „kartę azylu“. Mieszka obecnie w Milanówku. Strzelał z rewolweru systemu Sauer, kalibru 6,25. W czasie dochodzenia zeznał, że, strzelając do Lizarewa, chciał pomścić śmierć ojca, dawnego urzędnika, radcy stanu, w gubernatorstwie kaliskiem, rozstrzelanego przez bolszewików w Rosji. Wogóle chciał zaprotestować przeciwko rządom komunistycznym w swej ojczyźnie. Wreszcie Wojciechowski zeznał, że czyn jego jest samoistny. Wojciechowski znany był w Warszawie z hulaszczego życia. Stały bywalec nocnych lokali, alkoholik i zawadjaka, wykolejeniec, nie stroniący od narkotyków. Przebywał przeważnie w towarzystwie notorycznych ideowców — kieliszka. Degenerat, jak należy przypuszczać, pod wpływem trunków popełnił czyn zbrodniczy. Osadzony w areszcie urzędu śledczego, oddany został do dyspozycji sędziego śledczego Chodasiewicza.



Nawet
nie widząc
może chwytać
każda kobieta
po mydła z fabryki
Lukaschika
Tarnowskie-Góry, G. Śl.,
ponieważ jest pewną,
że z dobrego
najlepsze otrzyma

Pierwsza Krajowa Wytwórnia Cukierków farmautyczno - lecznicz. i konsumcyjnych
pod firmą
„SANITAS“ Goczałkowice-Zdrój G. Śl.
poleca 1 16
Pastylki Salmiakowe w trzech odmianach, **Pastylki Sueusowe, Pastylki Sanitas** eukaliptusowo mentolowe, przewyższające swą wartością zagraniczne Pastylki VALDA. **Pastylki mentolowo-słodowe, miodowe, miętowe i słodowe, (Ciasto Eibisza). Mieszanka przeciw kaszlowi. Oryginalne Cukierki Francuskie.** Wyśmienite **Cachou** jak: **Cachou** w rureczkach szklanych **Cachou San-San i San-Sin** w torebkach o rozmaitych smakach. Wyborowe i odświeżające cukierki **„Jagódka“** o smaku niezrównanym **Lukrecje** i wiele innych wchodzących w zakres cukiernictwa farmautycznego. — Warunki dostawy dogodne Ceny niskie hurtownikom wysokie rabaty Żądajcie ofert i cenników fabrycznych **„Sanitas“**

Pracownia sukień damskich
S. HOROWITZ
w Krakowie, ul. Szewska l. 7
przyjmuje znowu roboty, które wykonuje według modeli i najlepszych żurnali. 37g

„Marka światowej sławy“

Dla zdrowia dzieci!
przez powagi lekarskie zalecany.
HAYA PUDER
ANTISEPTYCZNY
i MYDŁO HYGIENICZNE
dla niemowląt i dzieci



Tysiące podziękowań! Ostrzega się przed naśladownictwami!
Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeryach.
Główny skład wysyłkowy
S. HAY, aptekarz,
LWÓW

CORTÉBERT

NAJLEPSZY PRECEZYJNY

ZEGAREK SZWAJCARSKI



poleca też: **Olej** rycynowy medyczny i techniczny
Olej lniany rafinowany i techniczny
Olej rzepakowy jadalny i techniczny
Olej kokosowy techniczny
Masło roślinne „Potokana“ (margaryna)

WINCENTY MOSZKOWSKI, KRAKÓW
Mikołajska L. 32 — Telefony Nr. 2419, 410y

Główny zastępca i skład fabryczny
Sp. Akc. Fabryki Olejów i Tłuszczów Roślinnych
J. D. POTOKA Synowie, Będzin-Małobądz

Bladnicę **Niedokrwistość** usuwa działa wzmacniająco, odżywczo podnieca apetyt, nieoceniony środek dla rekonwalescentów **Mra Krzysztoforskiego wino chinowo-żelaziste** na maladze hiszpańskiej. — Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. — Cena za Fl. 4·25 Zł, pół 2·40 — We własnym interesie żądać wyraźnie: **Mra Krzysztoforskiego Wino chinowo żelaziste.** Laboratorjum chemicz. farm. Mr. M. Krzysztoforski, Tarnów. 2607x



BÓL GŁOWY I WYCZERPANIE

oraz zaburzenia żołądkowe, dolegliwości wątroby, nerek, kamienie żółciowe, reumatyzm, artretyzm, cierpienia hemoroidalne są spowodowane przeważnie złą przemianą materji i zanieczyszczeniem krwi w organiźmie ludzkim.

Zioła z Gór Harcu Dra Lauera

sprzyjają dobrej przemianie materji, pobudzają trawienie, oczyszczają krew, a przedewszystkiem uzdrawiają żołądek i powodują regularne działanie wątroby i nerek, oraz usuwają obstrukcję.

Zioła z Gór Harcu Dra Lauera

usuwają z organizmu zbyteczne nieużytki, oraz przeciwdziałają tworzeniu się osadów, następstwem których jest reumatyzm i artretyzm.

Zioła z Gór Harcu Dra Lauera

usuwają i zapobiegają tworzeniu się kamieni żółciowych, oraz łagodzą cierpienia hemoroidalne.

Cena ½ pudełka Zł 1·50, podwójne pudełko Zł 2·50

Sprzedaż w aptekach i składach aptecz.

Naszemu kochanemu Staremu Panu Dr. Abrahamowi Wandererowi wyrażamy głębokie współczucie z powodu zgonu bł. p. Jego Ojca

Żydowska Korporacja Akademicka U. J. Kadimah

1225

KRONIKA

MAJ

6

Niedziela

16 Ijar 5688

Wschód słońca 3 m. 59

Zachód słońca 19 m. 08

PONIEDZIAŁKOWY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA"

ukaże się jutro rano o zwykłej porze i zawierać będzie prócz ostatnich wiadomości telegraficznych i kronikarskich następujące artykuły: List naszego korespondenta londyńskiego (L) p. A. Windston Churchill i jego plany, — Grzegorz Rasputin, tajemnicza postać z ostatnich lat caratu, — Projekt ustawy o stałym podatku majątkowym, „Sfirat Haomer", kartka z folkloru żydowskiego, list z Rzeszowa, dodatek tygodniowy „Lekarz domowy", obfity dział sportowy ze sprawozdaniami z zawodów niedzielnych itd.

W dziale „Przegląd filmowy" zamieszczamy nadesłany nam przez znanego reżysera teatralnego i filmowego p. Antoniego Piekarskiego list z Paryża z dziedziny nowej twórczości filmowej.

W odcinku feljetonowym wreszcie rozpoczynamy druk zapowiedzianej impresji prof. Michała Brandstättera na marginesie książki Flega p. t. „Romans dziecka żydowskiego".

Błp. Dr. Emanuel Wolf

Wczoraj zmarł w Podgórzu po dłuższej chorobie błp. Dr Emanuel Wolf, znany adwokat i zasłużony obywatel dzielnicy podgórskiej. Zmarły przedwcześnie, zaledwie w 44 roku życia, Dr Wolf był od swych najmłodszych lat naszym towarzyszem partyjnym i ofiarnym pracownikiem na różnych placówkach naszej organizacji. Podczas studjów był członkiem wydziału stow. „Przedświt Haszachar", w ostatnich latach był członkiem Komitetu Lokalnego Organizacji Sjońskiej w Krakowie, jednym z założycieli i najczynniejszych członków klubu „Tel Awiw" w Podgórzu, dyrektorem Banku Spółdzielczego w Podgórzu, oraz członkiem licznych stowarzyszeń społecznych i filantropijnych. Na wszystkich tych polach pracy okazał błp. Dr Wolf wielkie i serdeczne oddanie dla idei sjońskiej, szczery zapał i dużą ofiarność. W życiu prywatnem cechował Go nieskazitelny charakter. Dla wysokich zalet Swego umysłu i serca był powszechnie lubiany i poważany. Tracimy w Nim człowieka o wielkiej wartości i najlepszego towarzysza partyjnego. Błp. Dr Wolf pozostawił żonę i syna, matkę staruszkę i rodzeństwo, którym towarzyszy ogólne współczucie. Pogrzeb błp. tow. Dra Wolfa odbędzie się dziś w niedzielę o godz. 12-tej w południe.

Cześć Jego Pamięci!

Ważne dla turystów palestyńskich

Biuro Palestyńskie, Kraków ul. Stradom 15 podaje do wiadomości, że turyści udający się do Palestyny muszą mieć paszporty z ważnością na 6 miesięcy. Wzywa się wszystkich zainteresowanych, którzy jako turyści zamierzają wyjechać do Palestyny, by uprzednio Biuro o tem zawiadomili i podali dokładne dane co do ich miejsca zamieszkania od odnośnych Władz Centralnych na otrzymanie paszportu na podróż do Palestyny na okres 6-cio miesięczny.

Dalsze dane o tem podamy w najbliższych dniach do wiadomości.

Turyści, którzy już otrzymali wizę na paszportach z ważnością 3 miesięczną, będą mogli jeszcze bez przeszkód przybyć do Palestyny.

— **ZGROMADZENIE PROTESTUJĄCE PRZECIW WYMIAROM PODATKOWYM** odbędzie się dziś, tj. w niedzielę 6 bm. o godz. 7-ej wieczór w Krakowskiem Stowarzyszeniu Kupców, (Grodzka 43).

— **ZE SPRAW MIEJSKICH.** Sekcja ekonomiczna Rady miejskiej uchwaliła na ostatniem posiedzeniu wnioski komisji sprawunkowej w sprawie zatwierdzenia szeregu ofert na dostawę robót introligatorskich, stolarskich i szczotkarskich oraz na dostawę materjałów piśmiennych i przyborów kancelaryjnych. Nadto uchwaliła sekcja wnioski w sprawie zakupna dwóch dalszych samochodów do kropienia, mycia i zamiatania ulic. Na posiedzeniu komisji administracyjnej zatwierdzono oferty na wykonanie robót, związanych z rozbudową chłodni miejskiej, mianowicie na wykonanie izolacji korkowej, kanalizacji wewnętrznej i wodociągu.

— **NOWE POSTANOWIENIA W SPRAWIE LAMPEK ORJENTACYJNYCH.** Onegdaj uchwaliła sekcja ekonomiczna Rady miejskiej wnioski w sprawie zmiany rozporządzenia magistratu o latarniach dla oświetlania liczb porządkowych na domach w tym kierunku, że utrzymanie latarń w należytym stanie i wymiane zużytych żarówek przeprowadzać będzie elektrownia miejska własnym kosztem tudzież, że właściciele domów względnie stróże obowiązani będą gasić te latarnie w czasie od 1 kwietnia do 30 września o godzinie 5 rano, w czasie zaś od 1 października do 31 marca o godzinie 7 rano.

— **DLA OFIAR TRZĘSIENIA ZIEMI W BULGARJI.** Olbrzymia katastrofa trzęsienia ziemi w Bułgarji, której ofiarą padło ćwierć miljona ludzi, znajdujących się obecnie bez dachu, bez kawałka chleba i w najokropniejszych warunkach, znalazła oddźwięk w całym świecie cywilizowanym. Prezydjum miasta zwraca się do mieszkańców Krakowa z gorącym apelem o datki w pieniądzach lub w naturze. Datki pieniężne przyjmuje skarbnik komitetu p. Fr. Karpiński, Warszawa, ul Elektoralna 33, zaś dary w naturze, jak materjały na ubrania i bieliznę, gotowe ubrania, bieliznę, obuwie, koce i kołdry (wszystko możliwie nowe lub w bardzo dobrym stanie), środki opatrunkowe i lecznicze, namioty i tp. przyjmuje za pokwitowaniem Polski Komitet Pomocy Dzieciom, Warszawa, ul. Jasna 11. Pośpiech jest konieczny, gdyż komitet warszawski zamierza pierwszą fazę działalności zakończyć do dnia 15 bm. i w tym terminie wysłać pierwsze transporty.

— **O ORGANIZACJI IZB ZAWODOWYCH.** W cyklu odczytów publicznych z dziedziny prawa wygłosi trzeci z rzędu odczyt we środę dnia 16 bm. o godz. 7-ej wieczorem w sali Izby handlowej przy ul. Długiej l. 1 p. Dr Rudolf Beres, dyrektor Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie pt. „Dekret Prezydenta Rzpl. o organizacji izb zawodowych" (przemysłowo handlowych, rękodzielniczych, rolniczych). Odczytem tym obejmie wybitny fachowiec w tej dziedzinie wszystkie nowowydane normy z doniosłej dziedziny samorządu zawodowego. Ze względu na to, że normy te jako wchodzące już w życie są szczególnie aktualne dla zainteresowanej większości społeczeństwa, od czyt powyższy ma doniosłe znaczenie dla najszerszych sfer.

— **SZCZEPIENIE OCHRONNE PRZECIW OSPIE** odbędzie się bezpłatnie w czasie od dnia 12 bm. do dnia 13-go czerwca br. włącznie. Szczepić będą lekarze miejscy w każdą środę i sobotę w lokalach, wyszczególnionych w ogłoszeniach magistratu. Do wszystkich rodzin, w których znajdują się dzieci urodzone w czasie od 1 kwietnia ub. r. do 31 br. wysłane zostaną osobne wezwania do szczepienia, aby w ten sposób przypomnieć rodzicom tę tak ważną dla zdrowia sprawę. Wszystkie osoby w jakimkolwiek wieku, dotąd jeszcze nie szczepione, mają zgłosić się w najbliższem miejscu zbornem do szczepienia. W tydzień po zaszczepieniu należy dziecko przedstawić lekarzowi, który je szczepił, celem sprawdzenia wyniku i wydania świadectwa szczepienia. Ponieważ jednorazowe szczepienie nie chroni przed ospą na całe życie, zarządza magistrat równocześnie ponowne szczepienie, czyli rewakcynację wszystkich sześcioletnich dzieci w tych miejscach i w tym samym czasie, jak szczepienie pierwotne. — Uchylający się od szczepienia ulegną karze do 200 zł, lub aresztowi do dni 14.

— **51 WYPADKÓW ODRY** zanotował miejski urząd zdrowia w Krakowie w tygodniu od 29 kwietnia do 5 maja br. W tygodniu tym zanotowano nadto: po 3 wypadki szkarlatyny i dyfterji, po 2 wypadki tyfusu brzusznego, czerwonki i ospy wietrznej, oraz 1 wypadek kokluszu.

— **ZE STATYSTYKI POGOTOWIA RATUNKOWEGO.** W ciągu kwietnia br. interwenjowało pogotowie ratunkowe ogółem w 739 wypadkach. Z liczby tej było wypadków chirurgicznych 405, wewnętrznych 48, nerwowych i umysłowych 31, zamachów samobójczych 15, nagłej śmierci 6. Dalsze wypadki były drobniejsze.

— **WPADŁ POD SAMOCHÓD CIĘŻAROWY** w ul. Łokietka Piotr Krzemiński rolnik i doznał ogólnych obrażeń cielesnych. Ofiarę wypadku po opatrzeniu przewieziono do szpitala.

— **CZY SAMOBÓJSTWO?** Stanisław Garzeł, właściciel restauracji pod lasem bielańskim przechodząc onegdaj wzdłuż brzegu Wisły pod Bielanami znalazł w krzakach kapelusz i marynarkę, w której znajdował się portfel z książeczką wojskową na nazwisko Władysława Jana Bojarskiego, zam. w Krakowie przy ul. Krzywej l. 9, oraz kalendarzyk, w którym napisanych było kilka słów pożegnalnych do rodziców Bojarskiego. Zawiadomiona policja stwierdziła u rodziców Bojarskiego, że pismo to pochodzi od ich syna, który dnia 30 kwietnia wyszedł z domu i więcej nie powrócił. Ponieważ zachodzi podejrzenie, że Bojarski popełnił samobójstwo przez utopienie się w Wiśle, przeto sekcja wodna policji przedsięwzięła poszukiwania za trupem na korycie Wisły, które jednak pozostały bez wyniku.

— **ZWŁOKI NOWORODKA W MŁYNÓWCE.** Wczoraj w godzinach porannych zauważono w Młynówce przy ul. Garbarskiej płynące zwłoki noworodka. Po wydobyciu zwłok zauważono, że dziecko musiało być wrzucone do wody bezpośrednio po urodzeniu. Zwłoki odesłano do zakładu medycyny sądowej, a za matką wszczęto poszukiwania.

— **KOŃ WJECHAŁ NA TRAMWAJ.** Jan Gnida, robotnik zatrudniony u kupca Kleina pozostawił konia z wozem bez dozoru w ul. Starowiślnej. Po pewnym czasie koń spłoszył się i uderzył dyszlem wozu w nadjeżdżający wóz tramwajowy, skutkiem czego wybił 3 szyby w wozie tramwajowym. Jeden z pasażerów tramwajowych doznał lekkiego obrażenia cielesnego. — Gnidę aresztowano.

—**WŁAMANIE MIESZKANIOWE.** Alter Blattberg, zam. przy ul. Wrzesińskiej zgłosił do policji, że dnia 4 bm. włamano się do jego mieszkania przez oderwanie kłódki a następnie po wyważeniu szafy skradziono mu biżuterję oraz srebro stołowe wartości 6000 zł.

— **KREWKI „OLEŚ".** W lokalu restauracyjnym Teofili Suder przy ul. Salinarnej l. 17 wybił Aleksander Trzesiński wszystkie szyby, wyrządzając szkodę na 500 zł. Powodem tego „zamachu" na szyby mają być osobiste porachunki.

— **JEDNA Z WIELU.** Róża Polikanowa, zam. przy ul. Brodzińskiego l. 1 zawiadomiła policję, że służąca jej Hildegarda Romańczyk (lat 19) z Siemianowic skradła jej zegarek damski srebrny i sznur pereł (imitacja) wartości 136 zł.

— **KIESZONKOWCY GRASUJĄ.** Marja Kowalczyk, praktykantka biurowa w firmie Herman Eder przy ul. Krowoderskiej l. 72 zgłosiła do policji, że dnia 4 bm. w czasie nadawania pieniędzy w Banku Powszechnym Związkowym w Rynku gł. skradziono jej kwotę 2000 zł, położoną chwilowo na ladzie w tym banku.

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ:

Onegdaj zmarł błp. **Bernard Wachtel**, znany i poważany obywatel krakowski, właściciel firmy H. Mendelsohn, radca miejski, radca Izby handlowej, członek licznych instytucyj społecznych i filantropijnych. Błp. Bernard Wachtel zmarł w 65 roku życia. Pogrzeb odbędzie się dziś w niedzielę o godz. 3 popoł. z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim.

• • •

Śp. Józef Rostapiński, profesor honorowy botaniki i historji nauk biologicznych na Uniwersytecie Jagiellońskim, wybitny uczony zmarł wczoraj w Krakowie w 78 roku życia. Śp. Rostapiński był członkiem zwyczajnym Polskiej Akademji Umiejętności, członkiem wielu krajowych i zagranicznych towarzystw naukowych, długoletnim dyrektorem kursów im. Baranieckiego, autorem licznych prac naukowych i podręczników szkolnych. Zmarły uczony odznaczony był krzyżem komandorskim orderu „Polonia Restituta". Pogrzeb śp. Rostapińskiego odbędzie się na cmentarzu rakowickim w poniedziałek 7 bm. o godz. 5.30 popołudniu.

Z MODY

Ubrania dziecięce





e



f

Dzieci potrzebują stosunkowo więcej ubrań, niż dorośli. Wyrastają szybko z jednych, niszczą i plamią drugie. Kto chce, by dzieciarnia wyglądała zawsze schludnie i zgrabnie, bezustannie musi sprawiać nowe rzeczy. Nad ubrankami chłopców niema zbyt wielkiego łamania głowy, ich kolory i kroje mało podlegają modzie.

Obecnie np. ubranko marynarskie uchodzi za najodpowiedniejsze i najelegantsze, zarówno dla sześcioletniego berbecia, jak i dla 14-letniego studenta. Ubranka te, z granatowego szewiotu, białej wełny, czy drelichu w paski niebieskie, zawsze będą równie szykowne i młodociane. **(fig. b).**

Dla starszych dziewczynek tak jak i dla panien dorosłych, najbardziej rozpowszechnioną jest obecnie **sukienka jumprowa (fig. d)**, sporządzona z wełny, jedwabiu lub płótna. Nasz model zrobiony właśnie z różowego płótna, ozdobiony jest kieszonkami haftowanemi, białym i niebieskim jedwabiem, przybrany niebieskiemi guzikami i paskiem z niebieskiej, miękkiej skórki irchowej. Pasek ten ściąga mocno całą sukienkę.

Fig. a) przedstawia zgrabny, bardzo skromny płaszczyk z rękawem raglanowym i dużemi guzikami. Mały szalik z crepe de chiny białej w czerwone kropki, stanowi dopełnienie kapelusza przybranego tą samą crepe de chiną.

Dla najmłodszej pociechy, na naszej **rycinie c)**, obmyśliła dobra mamusia szczególnie ładne ubranie. Jest to rodzaj cap'u z białej mięciutkiej wełny, haftowanego w śliczne kwiaty, cienką włóczką w ładnych, jasnych odcieniach. Karczek i kapuzka wyszyte ozdobnym ściegiem kolorowym, harmonizują z jedwabną kokardą, którą mała elegantka zawiązała pod bródką.

Fig. e) przedstawia czapeczkę aksamitną z pomponem, dla dziewczynki, i białą płócienną czapkę marynarską, przybraną czarną taftową wstążką dla chłopca.

Fig. f) przedstawia pelerynkę nieprzemakalną. Ta część garderoby jest w naszym klimacie nieodzowna, pozwala ona malcom, którzy nie uznają parasoli, wychodzić w razie deszczu, bez narażania się na zaziębienie. Pelerynka ta bardzo wygodna i obszerna, ma kapturek do przypinania i otwory do wysuwania rąk, zapinane na guziki.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 5. 5. 1928. Akcje chwiejne. Dolar bez zmiany.

Dziś w prywatnych obrotach panował na rynku efektów nastrój chwiejny, przy braku zainteresowania. Jedynie Górka i Elektrownia nadal mocne, przy większym pokupie. Kursa kształtowały się w przybliżeniu następująco: Bank Polski 160—161, Przemysłowy 105, Tohan 13.5, Zieleniewski 156, Górka 99 i pół do 101, Elektrownia 57—58, Cegielski 50, Dolarówka 79—80, Lokomotywy 100.

Na rynku walutowym tendencja utrzymana, ruch słaby. Nastrój spokojny. W Krakowie dolar got. 8.89—8.89 i pół, czeki bank. 8.90—8.90 i pół. Warszawa dol. 8.88 i pół do 8.89, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90.30. Lwów dol. 8.88 i pół do 8.89 i jedna czwarta, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.89—8.89 i pół, czeki 8.90—8.90 i pół. Bank Polski bez zmiany.

Giełda warszawska

Warszawa, 5. 5 PAT. Akcje: Bank dyskont. 131.50, Handlowy 117, Polski 161.75, 162.50, 162.25, Zarobkowy 90, Spiess 162.50, Częstocice 64, 63, Firley 55.25, Węgiel 94.50, Lilpop 43.25, Modrzejów 49.75, 49.50, Ostrowiec 115.50, II. emisja serji B. 108, Parowozy 46.50, 47, 46.75, Pocisk 11.50, 11.75, Ortwein 12, Rudzki 56.75, Starachowice 63.75, 63.23, Zawiercie 33.50, Dolarówka 81, 84.25, 84, 5 proc. konwersyjna 67, 10 proc. kolejowa 104, 5 proc. konwers. kolej. 62, 6 proc. dolarowa 85.50, 86, Listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty: Dolary 8.88.5, 8.905, 8.865, Belgja 124.52, 124.83, 124.21, Holandza 359.625, 360.52, 358.73, Londyn 43.51, 43.62, 43.40. Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 35.095, 35.18, 35.01, Praga 26.415, 26.48, 26.35, Szwajcarja 171.80, 172.23, 171.37, Sztokholm 239.20 239.80, 239.80. 238.60, Wiedeń 125.40, 125.71, 125.09, Marka niemiecka 219.25.5.

KATOWICKIE CENY ORJENTACYJNE na zboże w dniu 4 bm.

Żyto pozn. 59, owies 52, jęczmień brow. 59—60, jęczmień zwycz. 55—56, wyka 49, mąka żytnia 65 proc. 80, mąka żytnia 70 proc. 78.50, otręby pszenne 37, otręby żytnie 38, słoma pras. 7.50—8. Franco stacje odbiorcze na Górnym Śląsku.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 5. 5. PAT. Waluty i dewizy: Amsterdam 286.15, Belgrad 12.48 i trzy czwarte, Berlin 169.71, Bruksela 99.09, Budapeszt 123.96, Bukareszt 4.38 i pół, Kopenhaga 190.40, Londyn 34.64, Madryt 118.30, Medjolan 37.40, N. Jork 709.35, Oslo 190.05, Paryż 27.92, Praga 21.01 i pięć ósmych, Sofja 5.1085, Stzokholm 190.35, Warszawa 79.53—79.81 Zurych 136.73, Amerykańskie 706.25, Niemieckie 169.45, Polskie 79.45—79.85, Szwajcarskie 136.50, Czechosłowackie 20.99,

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.63, Tureckie 46.20, Bankverein 27.35, Bodenkredit 117.5, Kreditanstalt 62.5, Merkury 25.7, Żiwnostenska 100.5, Czerniowce 68.9, Południowa 15.55, Austr. Kol. Państw. 29.3, Północna 1019.5, Goleszów 116, Alpiny 44 i trzy czwarte, Berg und Huetten 713, Krupp 11.5, Rima 136.20, Siersza 9.58, Zieleniewski 16, Apollo 195 i trzy czwarte. Fanto 6.55, Karpaty 29, Galicja 76.1, Nafta 26.1, Schodnica 9, Kompas 0.88, Laenderbank 37.

Giełda zurychska

Zurych, 5. 5 PAT. Paryż 20.42, Londyn 25.32 i pół, Nowy Jork 5.18.82 i pół, Belgja 72.45, Włochy 27.33 i pół, Hiszpanja 86.35, Holandja 209.27.5, Berlin 124.10, Wiedeń 73.02.5, Sztokholm 139.25, Oslo 138.90, Kopenhaga 139.20, Sofja 3.74.5, Praga 15.38, Warszawa 58.20, Budapeszt 90.65, Białogród 9.13 i pół, Ateny 6.82 i pół, Konstantynopol 2.64 i pół, Bukareszt 3.21, Helsingfors 13.09.

Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę kwietnia

Warszawa. 5. 5. PAT. Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę kwietnia br. w pozycji kruszec (565,3 milj. zł.) waluty dewizy i należytości zagraniczne 568.4 milj. zł. wykazuje zmniejszenie o 17.1 milj. zł. do łącznej sumy 1.133.7 milj. zł. Waluty, dewizy nie zaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 470 tys. zł. (212.2 milj. zł.). Portfel wekslowy wzrósł o 8.7 milj. (499 milj.). Pożyczki zabezpieczone papierami wzrosły o 5 milj. zł. (51.3 milj.). Natychmiast płatne zobowiązania 547.1 milj. i obieg biletów bankowych 1.126 milj. zł. zmniejszyły się o 2.7 milj. zł. do 1.673.1 milj. zł. Przyjęty do zapasów Banku stan polskich monet srebrnych i bilonu powiększył się o 247 tys. zł. (8.6 milj. zł.). Inne pozycje bez większych zmian.

50.000 funtów na Keren Hajesod

zebrał dotąd pułkownik Kish w Afryce płd.

Londyn. 5. 5. ŻAT. Kierownik Egzekutywy Sjońskiej w Palestynie pułk. Kish, który kieruje obecnie zbiórką na rzecz Keren Hajesodu w południowej Afryce, zatelegrafował do centralnego biura Organizacji Sjońskiej w Londynie, że dotychczasowe rezultaty zbiórki wyrażają się sumą 50.000 funtów. Zbiórka kontynuowana jest nadal z dobrym rezultatem i można się spodziewać, że ostateczny rezultat przewyższy znacznie zebraną dotychczas sumę 50.000 funtów.

Pułk. Wedgwood we Wiedniu

Wiedeń. 5. 5. (D) Przywódca angielskiej Labour Party, pułkownik Wedgwood, bawi obecnie we Wiedniu. W rozmowie z przedstawicielem organu sjonistycznego „Die Stimme" omówił p. Wedgwood najważniejsze zagadnienia odbudowy Palestyny. Projekt Wedgwooda w sprawie stworzenia siódmego dominium Palestyny, znalazł silny oddźwięk w kołach angielskich. Krytyka jego projektu ze strony Żydów jest — zdaniem p. Wedgwooda — w dużej mierze nieuzasadniona. Narodowa siedziba Żydów nie straci na samodzielności przez fakt przemiany Palestyny na dominjum angielskie. Znaczy to, że siedziba narodowa powinna powstać niezależnie od przyszłej formy stosunku do Anglji. Dominjum palestyńskie powstanie na wzór dominjum Kanady, Afryki połud. i Irlandji. Anglja mogłaby pozyskać dla dominjum palestyńskiego więcej sympatji wśród Anglików, niż dla siedziby narodowej i wówczas można by mówić o intensywnem poparciu odbudowy Palestyny przez Anglję. W Palestynie powstałaby przy poparciu Anglji silna większość żydowska.

Olbrzymia demonstracja antyrządowa w Rumunji

Bukareszt. 5. 5. Rząd rumuński musiał opozycyjnej partji chłopskiej udzielić zezwolenia na urządzenie jutro, w niedzielę 6 bm. olbrzymiej manifestacji w Alba Julja. Narodowa partja chłopska liczy obecnie conajmniej 200.000 chłopów. Librealny rząd Bratianu oświadczył oficjalnie, iż nie zakazuje niedzielnej manifestacji w Alba Julia, ae w kilka godzin po tym komunikacie ogłoszono w Siedmiogrodzie, gdzie leży Alba Julia, **stan oblężenia**. Na podstawie stanu oblężenia może rząd rozpędzić z bronią w ręku każde zgromadzenie ludowe. Rząd ma jeszcze inne nie spodzianki dla manifestujących chłopów. Oto planuje **zastanowienie ruchu kolejowego do Alby Julji**, jednem słowem Bratianu udzielił wprawdzie zezwolenia na zjazd, ale używa wszelkich środków, by do tego zjazdu nie dopuścić. Rząd widocznie obawia się bardzo skutków tego zjazdu. Narodowa partja chłopska bowiem wywając do zjazdu, zaznaczyła w swej odezwie, że ma zamiar „wszekiemi do dyspozycji stojącemi środkami urzeczywistnić polityczną, społeczną i gospodarczą emancypację kraju". Równocześnie ze zjazdem odbędzie się rada partyjna a w pięciu największych miastach kraju mają się też odbyć zgromadzenia ludowe. Partja chłopska rozwija więc bardzo żywą i energiczną działalność.

Przeciwko nadużywaniu prawa azylu

Warszawa. 5. 5. (N) W związku zamachem, dokonanym przez Wojciechowskiego na Lizarewa, w sferach miarodajnych rozważana jest sprawa dalszego ustosunkowania się czynników powołanych do emigracji rosyjskiej w Polsce. Jak słychać mają być po czynione ze strony władz odpowiednie kroki celem zabezpieczenie się przed nadużywaniem prawa azylu.

Kondolencje rządu polskiego

Warszawa. 5. 5. PAT. Bezpośrednio po zamachu wicedyrektor protokołu dyplomatycznego p. Andrycz oraz kierownik referatu sowieckiego p. Przesmycki udali się do poselstwa ZSSR, gdzie wyrazili posłowi Bogomołowi w imieniu rządu ubolewanie z powodu dokonanego zamachu oraz zapewnienie, że władze przeprowadzą surowe śledztwo i że winny zostanie ukarany zgodnie z przepisami prawa.

Jednocześnie poseł Rzeczypospolitej w Moskwie, Patek, otrzymał polecenie wyrażenia identycznego ubolewania w komisarjacie spraw zagranicznych Cziczerinowi.

B. łotewski minister wojny pod zarzutem nadużyć

Ryga. 5. 5. PAT. Sejm postanowił jednogłośnie wydać władzom sądowym byłego ministra wojny, deputowanego niezależnego stronnictwa chłopskiego Goldmanisa, oskarżonego o nadużycia papierami wartościowemi. Następnie 46 głosami przeciw 40, sejm powziął uchwałę zabraniającą Goldmanisowi udziału w obradach izby.

Albert Thomas u Mussoliniego

Rzym. 5. 5. PAT. r. Mussolini przyjął w Pałacu Chigi Alberta Thomasa, z którym odbył dłuższą serdeczną rozmowę.

Stresemann i ambasador St. Zj. w Berlinie doktorami h. c. uniw. w Heidelberg

Berlin. 5. 5. PAT. W dniu dzisiejszym w auli uniwersytetu w Heidelbergu odbyła się uroczysta promocja ministra spraw zagranicznych Stresemanna i ambasadora Stanów Zjednoczonych Schurmana na doktorów „honoris causa". Po dokonaniu aktu wręczenia dyplomów, wygłosili dłuższe przemówienia ambasador Schurman a po nim minister Stresemann.

Nowy lot transatlantycki

Londyn. 5. 5. PAT. Kap. Courthey ukończył przygotowania do nowego lotu nad Atlantykiem ze wschodu na zachód. Courthey odbywa obecnie loty próbne na hydroplanie metalowym systemu „Andria" z dwoma silnikami tej samej marki, łącznej mocy 1000 HP. Lotnik zabierze ze sobą urządzenie radjotelegraficzne. Lotu zamierza dokonać w tym miesiącu.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Między odznaczonymi orderem „Polonia Restituta" z okazji 3go Maja znajduje się również znany pisarz Juljusz Kaden-Bandrowski.

— W sobotę o godz. 2.30 odbyła się u wicepremiera Bartla konferencja międzyministerjalna w sprawie powszechnej wystawy krajowej w Poznaniu z udziałem zainteresowanych grup.

— Minister przemysłu i handlu Kwiatkowski wyjeżdża 12 bm. do Lwowa, gdzie wygłosi odczyt z zakresu polityki gospodarczej oraz będzie przyjmował interesentów.

— W Warszawie bawi współwłaściciel jednego z największych domów handlowych w Egipcie, który prowadzi rokowania w sprawie eksportu mebli, jako też towarów włókienniczych z Bielska i Łodzi do Egiptu.

— Cały szereg banków zagranicznych zakłada ostatnio swe oddziały w Polsce.

— Wedle doniesień z Kairu, podał się do dymisji egipski minister spraw zagranicznych Ghandi basza.

— Reprezentant amerykańskiej „Bethlem Steel Company" znajduje się obecnie w Londynie, ażeby pertraktować z sir Alfredem Mondem w ramach nowego angielsko-amerykańskiego towarzystwa dla finansowania. Głównie chodzi tu o koncentrację angielskiego przemysłu stalowego i żelaznego.

— „Tass" donosi, że wylew Irtyschu zatopił znaczną część miasta Tomska. Ludność została zmobilizowana do walki z powodzią. Od 30 lat nie pamiętają tu tak silnego wylewu.

— W Amsterdamie wybuchł wielki pożar, który zniszczył 28 domów, m. in. szkołę. Jedna osoba poniosła śmierć.

— Rosja sowiecka obchodzi dziś dzień święta prasy. W związku z tem Agencja sowiecka podaje następujące dane: W Rosji istnieje obecnie 556 dzienników. o nakładzie 8.000.000 egzemplarzy oraz 1921 pism perjodycznych z nakładem 8.500.000 egzemplarzy.

Korzystne przedstawicielstwo

II pierwszorzędnych maszyn rolniczych pochodzenia czeskiego do oddania na kilka rejonów w Polsce. Reflektuje się tylko na fachowców wypłacalnych, energicznych i dobrze w tej branży wprowadzonych. Szczegółowe oferty w języku niemieckim lub czeskim pod „Weltmarke P. R. 1785“ do Tow. Rekl. Międz. j. r. Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124. 1222sse



Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927.
Zastępca na m. Kraków: S. GOLDSTEIN, Kraków, Józefińska 30.
Zastępca na Małopolskę: H. GLEICHER, Tarnów.

NASZE ZDROJOWISKA

ZAKOPANE. Hotel i Pensjonat „Granit“ E. Stambergera, obok cukierni p. Trzaski, w pięknym ogrodzie, luksusowo urządzony; zimna i ciepła woda w każdym pokoju, weranda, taras. Poleca pokoje słoneczne z utrzymaniem lub bez. Kuchnia smaczna i obfita; ceny na maj i czerwiec znacznie zniżone. 1245 x

DO WYDZIERŻAWIENIA pensjonatu w Krynicy poszukuję spólnika z kapitałem 1.200 dolarów, jestem fachowcem i włożę kapitał. Zgłoszenia pod „Pensjonat“ do Adm. „N. Dziennika“.

ZA WYPOŻYCZENIE 1.000 ZŁ. dam całkowite utrzymanie jednej osobie przez miesiąc i podpiszę weksel terminowy na 2 miesiące. Zgłoszenia: Bilińska, „Willa Zbyszko“, Zakopane, ul. Chałubińskiego. 1267 x

ZAKOPANE
PENSJONAT „SWIT“
pod zarządem
Heleny GOFRBERGEROWEJ
poleca rokoje słoneczne z komfortem (ciepła i zimna woda w pokojach) tarasy. Kuchn a wykwintna. — Cena na kwiecień maj i czerwiec 1' zł dziennie.

ZAKOPANE
Pensjonat „Wierchy“
Krupówki.
Poleca pokoje słoneczne z tarasami komfortowo urządzone — Kuchnia wykwintna.
Cena 10 Zł. dziennie od osoby 744 x

BRAUNFELD - RABKA

TELEFON Nr. 24
Znany ze swej dobroci od lat 30
PENSJONAT i RESTAURACJA
już otwarty.
Pokoje słoneczne, komfortowo urządzone.
Kuchnia ściśle rytualna.
Na maj i czerwiec ceny zniżone.

Cierpisz na: **Reumatyzm, łamanie** i tp.
używaj tylko
„SAPONENTOL MATULI“
Ogólnie znany i przez licznych lekarzy polecany! — Prawdziwy tylko z marką ochronną
1165 **„PALMA“**
Wytwórca: **Eugenjusz Matula**
Fabryka Środków Leczniczych w Krakowie.

Pierwsza Polska wytwórnia cegły patentowej
Józef Adamski
Kraków-Podgórze XXII.
ul. Romanowicza — obok Nr. 23
poszukuje
spólników z kapitałem
na wszystkie miasta Rzeczy Posp. Polskiej.
Zgłoszen a listowne i osobiste do wytwórni.

DROBNE OGŁOSZENIA

MIESZKANIE z utrzymaniem dla akademiczki lub urzędniczki w śródmieściu zaraz do wynajęcia u rodziny obywatelskiej. Informacyj z grzeczności udziela Dr. Krengel, adwokat w Krakowie, ul. Grodzka 32. 1227 x

BUCHALTER bilansista, wszechstronnie rutynowany, zdolny organizator, z kilkunastoletnią praktyką na naczelnych stanowiskach, poszukuje posady w większem przedsiębiorstwie lub banku. Zgłoszenia pod „Rutyna“ do Adm. „N. Dziennika“.

URZĘDNICZKA do biura spedycyjnego z praktyką natychmiast poszukiwana. Zgłoszenia pisemne pod „Spedycja“ do Adm. „N. Dziennika“. 126 x

TAPETY wytworne poleca: Neumann, Dietla 55, Telefon 1019. 1244 ch

ZDOLNEJ ekspedjentki do pralni chem. i farbiarni poszukują Zakłady przem. i handl. „Tęcza“, Kraków, Czarnowiejska 72. Zgłoszenia tylko pisemne z załączeniem świadectw. 1265 er

LOKALU frontowego w Podgórzu, z oknem wystawowem, przy ruchliwej ulicy, najchętniej w Rynku, poszukuje znana firma. Zgłoszenia pod „Sklep“ do Biura ogłoszeń F. Stattera, Rynek 8. 1266 er

POSZUKUJEMY praktykanta biurowego. Oferty pod „Pilny“ do Biura Stattera, Rynek 8. 1264 er

LOKAL frontowy oraz duże magazyny okazyjnie do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Korzystne“ do Adm. „N. Dziennika“. 153 g

POSZUKUJE SIĘ zdolnego buchaltera z wieloletnią praktyką, ze znajomością korespondencji polskiej i niemieckiej, najchętniej z branży skórnej. Zgłoszenia: Seelengut, Stradom 19. 165 g

STENOGRAFJI niemieckiej w 15 lekcjach perfekt udziela: Schöngutówna, Podbrzezie 2. 162 g

ZDOLNYCH agentów do detalicznej sprzedaży towarów tekstylnych poszukuje się. Zgłoszenia pisemne pod „Eba“ do Adm. „N. Dziennika“. 164 g

POMOCNIK handlowy z branży tekstylnej, pracowity, zdolny i uczciwy, znajdzie zaraz posadę w większym magazynie bławatnym. Zgłoszenia z podaniem oferty: Antonina Fries, Magazyn towarów bławatnych i galanteryjnych, Zakopane. 1258 x

POSZUKUJE SIĘ zdolnej buchalterki na 2 godziny wieczorne. Zgłoszenia do firmy Gletzer, Grodzka 36. 163 g

DŁONIÓWKI od zł. 9'60, siecie tennisowe od zł. 47, poleca: Józef Wurm, Kraków, Szewska 9. 1249 tl

FABRYKA w Małopolsce zachodniej przyjmie zaraz pannę do korespondencji polsko-niemieckiej. Wymagania: dobra znajomość obu języków i biegłe pisanie na maszynie. Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem warunków pod „Biegła stenotypistka“ do Adm. „N. Dziennika“. 1248 x

SKLEP w śródmieściu z lakierami, forbą, dobrze prosperujący, z mieszkaniem lub bez, do sprzedania. Zgłoszenia do Administracji pod R. A. 144g

GRAMOFONY i PATEFONY tanio na dogodnych warunkach. Kraków, Szpitalna 4 (podworzec). 940 x

MASZYNY do pisania używane kupujemy, płacąc odrazu gotówką: Skład maszyn do szycia, Kraków, Zwierzyniecka 6. 1250 x

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową na nazwisko Emanuel Wolf, ur. 1897, wydaną przez P. K. U. Nowy Targ. 166 g

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handl., stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. — **ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW!**

Zawiadamiamy, iż w naszym składzie maszyn do szycia i rowerów otworzyliśmy specjalny dział **maszyn do pisania.** Na składzie posiadamy kilka prawie nowych gwarantowanych maszyn do pisania, które polecamy po znacznie zniżonej cenie. Oferty na żądanie wraz z próbkami pisma wysyłamy odwrotnie
The Krischer Machine Company 1262x
Kraków, ulica Zwierzyniecka L. 6.



Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków. Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana